

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu zł. 1-80

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł. 80 ct. 4

miesięcznie 10 1-35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ct

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 8 4

oba wydania razem 4 6

Rekopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Choryżczyzny i. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Paszku Harsznia

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Franciszek Józef I.

Ludy monarchii austriacko-węgierskiej obchodzą dziś wielkie święto, półwiekową rocznicę wstąpienia na tron cesarza i króla Franciszka Józefa I.

Nie będziemy dziś pisać dziejów tego panowania, które w historii ludów i narodowych odłamów, w monarchii tej zjednoczonych, zajmie nieposłednią kartę — a jest niewątpliwie jednym z najbardziej dramatycznych w dziejach nie tylko Austrii, ale i Europy.

Wystarczy zaznaczyć, że jeżeli pod tym monarchą swobodniej mogła odetchnąć i z praw narodowych korzystać, ta część narodu naszego, która przed 126 laty została przez Austrię zabrana — zawdzięczamy to nie tylko stosunkom, które Austrię wprowadziły na drogę konstytucyjną, ale też i wielkiej mądrości i wysokiemu poczuciu sprawiedliwości tego Monarchy, który dziś półwieku rządów swych kończy. Kiedy wszędzie nas ścigano i uciskano, kiedy wszyscy w Europie od nas się odwrócili, wówczas Franciszek Józef I. nie tylko przyzwolił na przywrócenie nam praw języka narodowego, ale też widocznie darzył naród nasz szczególną monarszą życzliwością i opieką. W tym stosunku Monarchy do kraju naszego, były czasem tony tak ciepłe i serdeczne, że można twierdzić, iż miały one wyraźnie ten cel, ażeby tą życzliwością przynieść choć moralną ulgę temu narodowi, który w większej części swej ojczyzny, na krzywdy ciężkie jest wystawiony i w pogardę obcych podany.

Polacy za serce — płacą sercem. W czasach porzoborowych nie było panującego w którymkolwiek z trzech państw zaborezych, który byłby w całej Polsce tak ukochany, tak szczerze wdzięcznym sercem uwielbiony, jak Franciszek Józef I. Z głębokim smutkiem przyjmował naród polski te straszne ciosy, jakie na głowę Monarchy spadały — a z prawdziwym uwielbieniem i radością widział, jak Monarcha samem poczuciem obowiązku krzepił się i z tych ciężkich doświadczeń dźwigał, by nie ustawać w spełnianiu swych monarszych obowiązków.

To też nie w naszej tylko dzielnicy, ale z pewnością w Polsce całej wznoszą się dziś do Wszechmocnego modły, aby ukochanego Monarchę od dalszych doświadczeń losów chronić, a taką siłą hartowaną, jak dotąd, w długie jeszcze lata ku dobru ludów monarchii obdarzać raczył.

Skup propinacyi w Królestwie Polskiem.

(Oryginalna korespondencya „Słowa Polskiego“).

Z Królestwa Polskiego, w listopadzie.

We właściwej Rosyi, gdzie dotąd własność nieruchomości nie posiadała ksiąg hipotecznych, a w prawodawstwie nie było ukazu, przyznającego prawa propinacyi posiadaczom ziemskim, upaństwowienie tego prawa przyszło łatwo, tak, że prywatni właściciele nie ośmielili się nawet wystąpić do rządu z prośbą o odszkodowanie strat poniesionych.

Prawie wszyscy zresztą rosyjscy posiadacze ziemi pozostają na różnorodnych stanowiskach w służbie rządowej, cywilnej i wojskowej, wszelkie zatem upaństwowienia, pomnażające liczbę posad i dochodów rządowych, nie wywołują opozycji wśród tak zwanej szlachty, która w Rosyi nie siedzi na roli, ale żyje z dochodów państwa w sądownictwie, akcyzie, wojsku, policji itd.

Zupełnie odrębne stosunki panują w Królestwie kongresowem, gdzie prawo propinacyi było od wieków przynależnością prywatnej własności ziemskiej, gdzie dopełniane były urzędownie i hipotecznie przez właścicieli ziemskich, lub przez sam rząd osobom prywatnym kupna i sprzedaży praw propinacyjnych, a wszystkie prawa i ukazy, wydawane przez carów na ziemiach dawnej Polski, zawsze sankcjonowały istnienie własności propinacyjnej osób prywatnych.

Już w wiekach średnich, odkąd nastawały dziedzictwa ziemskie, propinacya stanowiła w Polsce nierozdzielna część dóbr ziemskich, na których gruncie znajdowała się karczma. Nie było w dziejach ani jednego wypadku, aby panujący, rozdając jakie dobra szlachcicowi, zatrzymywał sobie na własność istniejącą na darowanej ziemi karczmę. Wszystko, co znajdowało się w obrębie dóbr, nie wyłączając karczmy, z samego prawa posiadania *jure haereditario* stanowiło w Polsce od wieków wyłączną własność dziedzica. Uwydatnia się to w prawie z r. 1505, które powiada wyraźnie, że w samą karczmę nikt intruzi dać nie może, wyjąwszy gdyby inchoj majętności nie miał (*Vol. legum t. I. str. 329, tit. De possessione*). Sejm r. 1766 postanowił, że prawo propinacyi w obrębie dóbr służy ich właścicielowi, a Sejm z r. 1768 uznał prawo każdego dziedzica do monopolu trunkowego w obrębie jego majętności.

Postanowiony w r. 1789 przez Sejm czteroletni podatek gruntowy nazwany „ofiara“, obliczony był jako dziesiąty grosz z dochodów każdego majątku ziemskiego, do których wliczone zostały dochody propinacyjne właściciela. „Ofiarę“ potwierdziły później rządy rosyjski, pruski i austriacki w prowincjach, które z Rzeczypospolitej przeszły pod ich panowanie. Z utworzeniem Królestwa Polskiego w r. 1815 główne zasady poborowe podatku „ofiary“ żadnej zmiany w tym kraju nie uległy. Tak więc „ofiara“ pobierana ze stałych dochodów ziemskich, a w tej liczbie i z intraty propinacyjnej, przetrwała od r. 1789 do 1866, w którym najwyższy ukaz carski zamienił ją na istnie-

jący obecnie w Królestwie Polskiem „podatek gruntowy dworski“, nadając mu tylko racjonalniejszą nazwę, zależną od wielkości dóbr i dobroci ich gleby.

Ustawa powyższa wyraźnie brzmi: „Ukazem z d. 30 grudnia 1864 r. polecił mi komitetowi urządzającemu w Królestwie Polskiem ułożyć i przedstawić do zatwierdzenia naszego projekt ustalenia na bardziej słusznych zasadach podatku „ofiary“ i dworskiego kontyngensu liwerunkowego, których całkowitą sumę polecamy zamienić na jeden podatek gruntowy pod nazwą dworskiego (Dziennik praw t. 66 str. 99—111). A więc nastąpił fakt wielkiej doniosłości, że w nałożonym i istniejącym dotąd podatku gruntowym dworskim w Królestwie, pobierany jest także od właścicieli folwarcznych podatek dochodowy z tych propinacyi, które zostały im od d. 1/13 stycznia 1898 r. na korzyść skarbu odjęte.

Wszystkie ukazy dawne uznawały i szanowały prawa własności propinacyjnej prywatnej, począwszy od r. 1772, a do nowszych czasów jest ich sporo. Od czasu zaprowadzenia w Królestwie hipotek w r. 1818, własność propinacyi, jako z naturalnego prawa własności ziemskiej wypływająca, przechodziła z rąk do rąk wraz z dobrami ziemskimi drogą sukcesji, działów rodzinnych, sprzedaży, zamiany lub darowizny i była zawsze uwzględniana w szacunku dóbr ziemskich, jako źródło mniejszej lub większej intraty tychże dóbr, a każdy nabywca i dzisiejszy właściciel za prawo to w ogólnym szacunku dóbr zapłacił i od intraty propinacyjnej płaci rządowi podatek, w skład podatku gruntowego wchodzący. Prawo hipoteczne własności ziemskiej w Królestwie obejmuje w sobie wszystkie prawa z tą własnością związane i z niej wypływające, których wartość ujawnia się w dochodach otrzymywanych z nieruchomości. Prawa te nie wpisane są do księgi hipotecznej po szczególe, gdyż pojęcie własności określa wyraźnie kodeks cywilny (art. 526), mówiąc o „użytkowaniu z rzeczy nieruchomości“.

Po uwłaszczeniu włościan w Królestwie w r. 1864, wszystkie propinacje dworskie, położone we wsiach i na gruntach włościańskich, a także w karczmach na gruntach dworskich, ale w mniejszej odległości, niż 100 sążni od gruntów chłopskich, przeszły na własność gromad, a tylko rząd zastrzegł sobie na lat 40 pobieranie z nich dochodu, jako jedno ze źródeł do pokrycia funduszu likwidacyjnego, którym zapłacił szlachcie niezmierzenie niski szacunek gruntów uwłaszczonych. Zostały tedy tylko własnością dawnych dziedziców propinacje w miastach i miasteczkach prywatnych, oraz propinacje dworskie w karczmach na ziemiach dominialnych, ale tylko tam, gdzie karczmy znajdowały się dalej, niż o 100 sążni od zagonów włościan. O ile liczba propinacyi gromadzkich, których dochód od r. 1864 przeszedł na lat 40 do skarbu, była w Królestwie znaczna, bo kilkanaście tysięcy karczem obejmująca, o tyle propinacje, które zostały własnością dziedziców, jako położone w miasteczkach i na ziemiach fol-

Wszelkie prawa zastrzeżone.

44

ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach

przez

JÓZEFA MASKOFFA.

XI. U Wilhelminki.

Wychodząc z pod kolumnady prefektury, Leon ostrzegł pułkownika Montalembert, który właśnie zbierał się wsiąść do czekającego nań powozu. Leon uklonił się grzecznie przyjacielowi Polaków a ten skwapliwie oddał mu ukłon i pomimo deszczu podbiegł do Leona i podał mu rękę.

— *Bonjour jeune homme!* — zawołał, wstrząsając silnie dłonią chłopca — *bonjour!*

I z zajęciem zapytał, co robi w policyjnym gmachu.

Leon w odpowiedzi pokazał mu swój *Extrait*, co wywołało ze strony pułkownika wyrazy gorącego oburzenia na niegodziwość podobnego postępowania względem cudzoziemców.

— Ja także byłem dziś w policji!... — wyrzekł po francusku — bo niestety każdy z nas, ma coś do czynienia z tymi... panami!

Nieopisana pogarda brzmiała w jego głosie, gdy mówił o „tych panach“.

— Lecz... — dorzucił dalej — ja przyszedłem

tu w sprawie... mego zaginionego psa. Tak! tak! psa... proszę, aby mi go odszukano.

I z wielką melancholią dodał.

— Co chcesz młody człowieku, skoro się jest samym i starym — trzeba się do kogoś przywiązać, choćby do psa!

Leon poczuł litość dla tego opuszczonego i samotnego starca.

— Pan jesteś sam na świecie?

— Tak!... sam! sam!

Chwila milczenia, poczem pułkownik Montalembert dodał:

— Dlatego chcę sobie utworzyć rodzinę z was, z Polaków, których kocham, jakby to były moje rodzone, moje własne dzieci!

Położył rękę na ramieniu Leona i oczy jego zaszyły mgłą.

— Takbym pragnął, ażebyście mnie pokochali i mieli do mnie zaufanie...

Leon chciał coś odpowiedzieć, lecz napróżno silił się znaleźć jakieś serdeczne słowo.

Na szczęście pułkownik, nie czekając na odpowiedź, zaproponował mu, aby wsiadł z nim do jego powozu i pojechał z nim na Glacière.

Leonowi serce zakolało gwałtownie. Pokusa była zbyt silna. Kantor mógł poczekać.

— Pojedziemy do panny Borman.

— Ja nie znam panny Borman.

— Jakto? Pan nie znasz czarującej panny Wilhelminki?...

— A... tak... Pannę Wilhelminę znam.

— No więc, pojedziemy do panny Wilhelminy

Borman. Mam do niej interes, a ty młody człowieku będziesz miał szczęście zobaczyć tę czarującą młodą osobę!

Pułkownik wymawiał „czarująca młoda osoba“ z naciskiem galanta-konesera. Lecz zaraz w powozie zmienił przedmiot rozmowy. Zaczął mówić o Glacière, o Grzegorzewskim, z takim zapalem, że porwał nim Leona i zjadł sobie zupełnie jego serce.

— Poznałem tych ludzi — mówił gorąco — poznałem i uchyliłem przed nimi czoło! Co za energia, co za wiara, co za praca, a potem co za abnegacja! Oni wszystko co mają, poświęcają dla sprawy. To święci ludzie! Ten Grzegorzewski dostaje z domu jakieś osiemdziesiąt franków miesięcznie. On żyje suchym chlebem i herbata, nie pali, słowem... asceta! Wszystko poświęca, oddaje na owe wydawnictwo... Dowiedziałem się o tem... to nadzwyczajne, nadzwyczajne!...

I nagle zwrócił się ku Leonowi:

— Pan należysz także do nich... prawda?

Jedną chwilę, jakieś niepojęte dla Leona wahanie przebiegło jego mózg, lecz duma należenia do tej tak wysoko stawianej partii przeważała.

— Należę! — zawołał donośnym i szczerym głosem.

— A... a dawno?

— Dawno!

— Może jeszcze w kraju — bo oni przecież muszą mieć połączenie z krajem.

Nie ostrożność, lecz pewien wstyd przed kłamstwem, kanał powiedział Leonowi:

warczynnych, w oddaleniu od ziem włościan, są nieliczne, bo liczba ich nie przenosi w całej Kongresówce jednego tysiąca. Niemniej propinacje te ostatnie posiadały dla właścicieli swoich tem większe znaczenie, że znajdując się w miastach, lub przy zbiegu ruchliwych traktów w majątkach ziemskich, jako obojętne i zajazdy dla podróżnych, stanowiły stałą rubrykę dochodu, który miał nieraz decydujący głos w szacunku majątkowym i w bilansie warsztatu rolniczego, gdzie, jak wiadomo, wśród wszystkich rubryk chwiejnych, bo zależnych od urodzaju, nieurodzaju, gradu i zmienności cen, nawet niewielka pozycja stałego dochodu, nabiera przez to znacznej doniosłości.

Przez wprowadzenie w Królestwie Polskiem monopolu skarbowego sprzedaży napojów, od dnia 1 (13) stycznia 1898 r., około tysiąc właścicieli powiększyli propinacyj utraciło nagle poważną stałą rubrykę dochodu, opartego nie na rozpajaniu włościan, bo ani jedna z ich karczem nie znajdowała się wśród wiosek, gdzie istniały propinacje gromadzkie, ale opartego na ruchu miasteczkowym, w obojętnej i zajazdach wzdłuż traktów lub przy dojazdach kolejowych i fabrykach. Dochody i propinacje właścicieli prywatnych z dniem pierwszym bieżącego roku upadły, a w ich miejsce założył skarbowy rosyjski własne sklepy i propinacje do sprzedaży monopolowej swoich napojów spirytusowych. A czy pomyślano o wynagrodzeniu i odszkodowaniu tego tysiąca właścicieli prywatnych? kwestya to ważna i ciekawa.

W najwyższym zatwierdzeniu (dnia 29 kwietnia 1896 r.) zdania Rady państwa „O zniesieniu prawa propinacyi w guberniach nadwiślańskich, zachodnich i Besarabskiej”, znajdujemy przepis tej treści: „Poruczyć ministrowi finansów opracowanie i przedstawienie, po należytym, z kim wypada, porozumieniu się, do rozpoznania Radzie państwa projektu co do wynagrodzenia za stratę dochodu z propinacyi w miejscowościach wiejskich w guberniach Królestwa Polskiego, z takim rozrachowaniem czasu, ażeby projekty te mogły być zatwierdzone na czas wprowadzenia rzeczonych sprzedawczych”.

Zdaje się, że chyba jeśnieszszą wola cesarska być nie mogła, stanowiąc o wynagrodzeniu za utratę dochodu z propinacyi wiejskich i oznaczając termin dla projektów, które miały być zatwierdzone na czas wprowadzenia monopolu. Dawniej ustawy takie były święte. Dziś zaczyna się jakoś działać inaczej nad Nową. Rok już dobiega od owego terminu, wyznaczanego słowem monarchy i od wprowadzenia monopolu skarbowego, a o projektach i wynagrodzeniu propinacyi dworskich głucho, jak na puszczy. Rozdzielono tylko zniesione propinacje prywatne na dwie kategorie, choć ich zasada hipoteczna nie różni się od siebie niczem, a mianowicie podzielono na wiejskie i dworskie czyli w miastach i miejscowościach wiejskich położone. Propinacje miejskie bądź już przeszły z rąk dawnych właścicieli miast w posiadanie kupców, przemysłowców i kapitalistów, bądź należą jeszcze do wielkich posiadłości ziemskich i dla oszacowania tych to miejskich wyłącznie propinacyi utworzono gubernialne komisye, które, jak dotąd, nie jeszcze nie zrobiły i nie wiadomo, kiedy co zrobią. Gorzej rzeczy stoją z propinacjami dworskimi, które nie przeszły nigdzie w obce ręce żydów i kapitalistów ale pozostawały we władaniu ziemian, jako ich dochód, tak ważny w ciężkich czasach dla rolnika. Dla tych propinacyi, pomimo roku po terminie ukazowym, nie ustanowiono dotąd jeszcze żadnych komisji szacunkowych, bo ministerstwo skarbu szacować ich sobie nie życzy,

a co nie jest szacowaniem, nie może być przecie i zapłaconem.

Rzecz przeto stanie się bardzo doniosła i znamienna w wewnętrznych dziejach Rosyi, jeżeli jej historia zapisze pierwszy ukaz monarszy z dnia 29 kwietnia 1896 r., opublikowany poddanym i mającym w najwyższym stopniu znaczenie etyczne i zarazem finansowe, bo będący zobowiązaniem się do sprawiedliwego wynagrodzenia dochodu, odjętego przez skarbowy — jeżeli zapisze ten ukaz, jako pierwszy weksel potężnego monarchy zaprotestowany.

Odnaczenia jubileuszowe.

Dokończenie listy odznaczeń jubileuszowych galicyjskich, przedstawia się, jak następuje:

Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymali: star. naucz. Jan Adamczyk w Rawie ruskiej, leśniczy Oskar Als w Kossowie, naucz. gm. Iwan Badrun w Nowosiółce, resp. str. skarbowy. Władysław Balicki we Lwowie, naucz. gm. Jan Balko w Osieczanach, kontr. lasowy Józef Bartmański w Tenczynku, b. naucz. gminy Teodor Basan w Borkach małych, naucz. gm. Józef Bielak w Lisku, star. naucz. Jan Bielecki w Bieczynie, naucz. gm. Michał Bieszczak w Niezwiadzie, wermistrz na kol. państw. Tomasz Błażek we Lwowie, drogomistrz na kol. państw. Teodor Bojko we Lwowie, zarządca majątku Antoni Brzuszkiewicz w Chorostkowie, nauczelnicy gminy: Iwan Burda w Artyszczowie, Jęko Byczek w Uliżko-Seredykiewiczach, Paweł Caryk w Zawiaszni, Franc. Chmielowski w Szczercu i Antoni Czajkowski w Bydle, b. naucz. gm. Józef Czapiak w Choczni, star. naucz. Franciszek Czarnecki w Bursztynie, b. naucz. gm. Józef Datoń w Bolecinie, naucz. gm. Iwan Diaków w Kniaźdowie, naucz. gminy Kiryło Dobryden w Łubiankach wyżnich, respicjent straży skarbowej Ludwik Dobrzański w Tarnopolu, starsza nauczycielka Teodozja Drzewińska w Sanoku, starsi nauczyciele Jan Dyaków w Jaworowie i Stanisław Dwernicki w Izdebniku, naucz. gm. Michał Dzierdz w Wozilowie, lustrator kas. gmin. Metody Dziadyk w Mielcu, star. naucz. Walenty Dziedzic w Belzie, nauczelnicy gmin Jan Faron w Maszkowicach, Jakób Filimowski w Dylegówce i Franciszek Gabryl w Wieprzu, b. naucz. gminy Franciszek Galant w Struchocinie i Wawrzyniec Garnar w Nowosiółce grzymałowskiej, naucz. gm. Józef Gąsior w Rzepienniku biskupim, naucz. lud. Jakób Gawron w Zwierniku, nauczycielka lud. Antonina Głód w Domosławicach, nadzorca drogowy kol. półn. Aleksander Głowacki w Krzeszowicach, naucz. lud. Józef Gocek w Kobylenicy ruskiej, pocztm. Władysław Gryglewski w Tarnobrzegu, kier. lokom. na kol. państw. Jakób Haas w Przemyśle, star. naucz. Stanisław Haduch w Jaćmierzu, nauczelnicy gm. Jan Halewicz w Posadzie chyrwskiej, Filip Hnydiuk w Swidowy, Iwan Hrehorczuk w Gwoźdzu starym i Joachim Hryniuk w Ostrzeszynie, wermistrz kol. państw. Franciszek Huber w Krakowie, star. naucz. Stanisław Hulewicz w Grzymałowie, b. naucz. gm. Jan Huppenthal w Kalinowie, naucz. gm. Piotr Hura w Wierzbianach, star. naucz. Melchior Ilnicki w Kamionce strumiłowej, naucz. gm. Filip Iwaniec w Płowie, służ. sądowy Karol Jachniewicz we Lwowie, starsza naucz. lud. Malwina Janowska w Krakowie, nauczelnicy gmin Leon Jaskółski w Zywozowie, Mikołaj Jecz w Niżniowie, Kasper Jędruch w Sułkowszczyźnie i Fryderyk Juchum w Kamionce strumiłowej; kasyer gm. Jan Jury w Grzymałowie, starsi nauczyciele Stanisław Juźwa w Zbarażu i Wojciech Kalinowski w Sułkowicach, kand. poczt. Władysław Kaszubski we Lwowie, nauczyciel ludowy

Emil Kazijewicz w Kobakach, leśniczy Jan Klimeczak w Muszynie, kancelista kol. państw. Antoni Kliment we Lwowie, naucz. ludowy Wojciech Kłoczek w Porębie radnej, nauczelnicy gminni Maciej Kowaleczk w Gładyszowie, Andrzej Kozar w Stanisławowie i Adam Kozusko w Nahużu, wermistrz na kolei państwowej August Kretschner w Nowym Sączu, nauczelnik gminy Aleksa Kricak w Monasterczanach, starszy nauczyciel Adam Krynicki w Karcie, wermistrz na kolei państwowej Franciszek Krzakowski we Lwowie, nauczelnicy gminni Teodor Kubów w Słupkach, Stefan Kurceba w Kalnem, Kazimierz Kuratowski w Chomiamcy i Jan Lacheta w Dąbiu, star. nauczycielka ludowa Olga Łańcucka w Dłobobyczu, leśniczy Karol Lang w Dobromilu, nauczelnik gminy Andrzej Ledwożyw w Pruchniku, leśniczy Emil Lehner w Utoropach, starszy nauczyciel Kornel Leszczyński w Nakonecznem, starsza nauczycielka Wilhelmina Lewicka w Nadwórny, kierownik w fabryce tab. Józef Lichoń w Krakowie, kierownik lokomotywy na kolei północnej Franciszek Lilling w Krakowie, nauczelnik gminy Stanisław Lis w Woli pławskiej i Danylo Lisiewicz w Kaplinach, starszy nauczyciel ludowy Władysław Łopuszański w Mościskach, nauczelnik gminy Iwan Łuby w Uwiskach, kierownik na kol. państw. Jan Łuszkak recte Łuzbach w Stanisławowie, kierownik lokomotywy na kol. państwowej Aleksander Mackiewicz w Krakowie, nauczelnik gminy Mikołaj Majdański w Budyłowie i Fr. Mayehr w Soboniowie, nadzorca zakładu karnego Jan Majewski we Lwowie, nadzorca gminny Tomasz Mateja w Wilowej, nauczelnik gminy Jan Marciniszyn w Czerlanach, naucz. gm. Marcin Marszałek w Ulanicy, naucz. gm. Piotr Martynów w Kołorynach, starszy nauczyciel ludowy Józef Maziarowski w Padwi, nauczelnik gminy Paweł Mazur w Grzybówce, starszy naucz. Michał Mekieltya w Dzwiniogrodzie, naucz. gm. Stanisław Mętel w Malejowy, eksped. poczt. Bazyli Michalczak we Lwowie, starszy naucz. Jerzy Michałowski w Mizuniu, starszy służ. w gal. Banku kred. Tomasz Michna we Lwowie, naucz. gm. Piotr Miłulka w Chłozach, starsza nauczycielka lud. Adela Monsen w Bolechowie, były nauczelnik gm. Tomasz Nalepa w Pawłoszowie, techn. kier. drukarni Gaz. Lw. Jan Niedopad; nauczelnicy gmin Jan Nowak w Kamionny, Michał Nowak w Nagorzaniach, Karol Okólnicki w Bolechowie, Michał Oleszka w Poździaczu i Michał Opiela w Kocurowie; star. naucz. Jan Oryszkiewicz w Radziechowie, Aleksander Orzechowski w Jagielnicy i Józef Orzechowski w Olszanie; wermistrz na kol. państw. Jan Paliszek w Stanisławowie, nauczelnik gminy Samuel Pankiewicz w Smolnie, zarządca gminy Emil Pasławski w Budzanowie, starszy nauczyciel Jakób Petryszak w Cieszanowie, naucz. gm. Teodor Petuczko w Przedbórze, były naucz. gm. Franc. Pietruszka w Sasiadowicach; nauczelnicy gm. Jan Pitera w Mały i Wiktor Poczekałowicz w Sassowie, respicjent straży skarbowej Justycyusz Podoliński w Samborze, star. kond. kol. państw. Antoni Pollak w Krakowie, naucz. lud. Józef Prokopowicz w Wałenowie, naucz. gm. Semion Pudiak w Szyżkowcach, starszy naucz. Dymitr Pukanow w Kutach, naucz. lud. Michał Pyk w Dorozowie, resp. str. skarbowy Jakób Pykosz w Stanisławowie, były naucz. gm. Wawrzyniec Radziszowski w Radziszowie, nadzorca przewodów telegraficznych Antoni Ragankiewicz we Lwowie, star. naucz. lud. Alfred Rowakowicz w Kolbuszowie, star. nauczyciel Jan Rogalski w Nastasowie, naucz. gm. Andrzej Rogosz w Sadkowej górze, nadzorca zakł. kar. Michał Romaniszyn w Wiśniczu, kancel. kolei państw. Piotr Romankiewicz we Lwowie, naucz. gm. Franciszek Rosół w Zielonce; naucz. lud. Michał Rudnicki w Koberzynie i Bronisław Sakowski w Chocimierzu; naucz. gimn.

— Nie, ja ich tu w Paryżu poznałem!

Lecz pułkownik sądził, że Leon nie chce być przed nim zupełnie szczerym.

— Młody człowieku! — wyrzekł — młody człowieku, widzę z żalem, że mi nie dowierzasz i nie chcesz wszystkiego powiedzieć... Ale ja ci się nie dziwię — Francya tyle ma win obecnie wobec was, że nie możecie zrozumieć, iż we mnie bije gorące serce i całe wam oddane!

Milczał przez chwilę, jakby walcząc ze wzruszeniem, które go ogarniało i znów zapytał, nie patrząc na Leona.

— Dużo was tu jest przynajmniej w tej partyi?

Leon raz skłamałszy, że do „partyi” należy, czuł się zmuszony brnąć dalej.

— Nie dużo! — wyrzekł półgłosem.

— To źle... powinniście agitować, wciągać jak najwięcej Polaków, młodzieży — nawet rosyjskich rewolucjonistów. Ja sądziłem że wy macie szerokie aspiracje, godne sił młodości! A!... gdybym ja był wami, podkopałbym cały system rządowy, pociągnął za sobą lud, proletaryat... wszystkich!... Lecz wy jesteście niedołężni... nie umiecie się brać do rzeczy...

I nie zwracając się ku Leonowi, porwał go za rękę.

— Lecz może ja was oskarżam niesłusznie, może działanie wasze jest właśnie takie, jak ja myślę. Co?...

Lecz Leon, wprawiony w straszny kłopot, a nie

chcąc się przyznać, że nie wie nic o działaniach partyi, bąkał:

— Rzeczywiście... to jest... my chcemy, my robimy, co możemy...

W lusterku, zawieszonem na przedniej ścianie karetki pomiędzy szybami, odbijała się doskonale twarz Leona. Pułkownik wpatrywał się w to lusterko bardzo bystro i śledził zakłopotanie chłopca.

I do samego domu, zamieszkanego przez Wilhelminę, ciągnęła się ta rozmowa, a właściwie monolog pułkownika, z którego Leon wynioskował, że pułkownik wie o partyi Grzegorzewskiego prawie tyle, co on sam, z tą różnicą, że pułkownik bywa w drukarni, w której się drukuje wydawnictwo Grzegorzewskiego i zajmuje się gorąco tem wydawnictwem.

— Bardzo piękna to i wzniosła praca! — mówił Montalembert — i radbym z duszy poznać współpracowników. Mam dla nich cześć i szacunek...

Karetką zatrzymała się i Montalembert, wysiadając, kazał na siebie czekać. Nie była to zwyczajna paryska dorożka, lecz dość elegancka, ciemna karetką. Stangret miał czarny płaszcz zwyczajny i twarz niefachowego — pańskiego stangreta.

Wilhelmina była w domu i usługująca jej kobieta nakrywała właśnie do śniadania na brzegu stołu w salonie.

W salonianka zażenowała się, widząc wcho-

dzących gości i kazała szybko sprzątnąć nie zbyt czystą serwetkę i talerze. Późem, wybiegła do kuchni, skąd powróciła owinięta białą, jedwabną, haftowaną chustką, którą owinęła cały biust i pokryła skromną flanelową domową sukienkę. Panna Borman upudrowała się widocznie świeżo, a na nogi wsunęła złotem haftowane, wschodnie pantofelki. Z wielką swobodą w obejściu, nie wykluczając pewnej dystynkcji, przyjechała swoich gości. Ładnym gościem wskazała im miejsca i sama usiadła na bujającym fotelu, pokrytym pluszową, żółtą draperją. Plusz był tani, draperja upięta szpilkami, widocznie przez niewprawną rękę, lecz gdy Wilhelmina usiadła na fotelu i przechyliwszy głowę, oparła ją na pluszu, czarne jej włosy zarysowały się prześlicznie na tem złocistym tle. I twarz zdawała się bielsza, doskonalsza, jakby z ekscentrycznej polichromii zdjęta.

Leona ta swoboda obywatel w świecie panny podbiła i zaimponowała mu nie mało. Przytem całe otoczenie, ten salonik, był dla niego czemś nowem i zastanawiającem.

Był to niewielki pokój, zastawiony mebelkami, przeważnie przeznaczonymi jedynie do figurowania, a nie do użytku. Były to stoliczki tak malutkie, że tanie japońskie figurki, stojące na nich, już je przytłaczały sobą, krzeselka tak delikatne i cieniučné, że siadać na nich byłoby zuchwaństwem. (C. d. n.).

Caepy ang., bluzki, czapeczki i mufki futrzane

otrzymał Magazyn nowości pod firmą:

E. Machayski, Lwów

róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

Jakób Sapała w Ostrowku i Jerzy Seheer w Rottenhan; Jan Schikert w Kossowie, leśn. Karol Schweiner w Dorze, nacz. gmin. Hnat Senyszyn w Humańcu, star. naucz. Konstanty Sirosławski w Nagoszyńcu, nacz. gm. Filip Simon w Szczercu, star. hutny Franciszek Skoczylas w Bochni, naczelnicy gmin: Piotr Sięczka w Gorykowie, Jan Słonka w Dzikowie i Jan Smolniki w Zubrzy, leśn. Jan Späth w Gawiówku, werkm. kol. państw. Kajetan Spalteki i Bogumił Spiedel, obaj we Lwowie, zast. nacz. gm. Adam Sroka w Stopnicach królewskich, nacz. gm. Szymon Sroka w Rudach rysich, star. naucz. lud. Mikołaj Stetkiewicz, b. nacz. gm. Mateusz Stochla w Królówce, starszy hutn. w zarz. salin Antoni Strzałkowski w Wieliczce, naucz. lud. Natalia Szemańska w Mianowcach, star. naucz. Andrzej Szmuc w Strzyżowie, naczelnicy gmin Dymitr Szykieryk w Hołowach, Teodor Taicak w Lajowy, Iwan Teliszewski w Bieńkowcach, Walenty Tijak w Mikuczwcach, Maksym Tkaczyk w Bereście, Jan Tomasiewicz w Machowie, Iwan Tryniak w Majdanie średnim, Iwan Turczyk w Rudawcu, Józef Turek w Zarzeszu, Teodor Tymków w Tomaszowcach, Michał Tymofijczuk w Brustaracu, Stefan Wardęga w Żurawicy i Wasyl Wasyluniuk w Jasienowie, naucz. lud. Mayer Weissberg w Stanisławowie, b. nacz. gm. Wojciech Wiśniowski w Starem mieście, naczelnicy gmin Andrzej Wiśniowski w Berezowicy małej, Józef Witiak w Pioruncie, Wojciech Władysław w Wysokiej, Andrzej Wojtasiewicz w Starej soli, Stanisław Wojtyczka w Lubomierzu, Stanisław Wołoszyn w Suchostawie, star. naucz. lud. Roman Zieliński w Wieliczce, nadz. zakł. karn. Jakób Ziesch w Stanisławowie, Józef Zimmer w Lacku, star. naucz. lud. Łukasz Zwierkowski we Lwowie, star. naucz. lub. Teofila Zubrzycka w Chrzanowie, wreszcie naczelnicy gmin Stefan Zwariez w Słobódce i Jan Zwoliński w Pisarach.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: nadz. więźniów w zakł. kar. Aleksander Baramuszczak w Stanisławowie, sęd. Mikołaj Berezowski w Drohobyczu, dozorca więźniów Józef Bielec w Rzeszowie, doz. pol. Jan Bonarek w Pisarach, sygnalowi na kolej. państw. Tomasz Borweczka w Bogumiłówkach i Piotr Broda w Medyce, listonosz Michał Cioroch we Lwowie, doz. więz. w zakł. kar. Jan Ciupa we Lwowie, straż. na kol. państw. Wacław Dierl w Haliczu, woźny Jan Duwer w Krakowie, nadz. las. Wasyl Fedorczuk w Utoropach, pisarz gminny Stanisław Florek w Gromniku, gajowy Dymitr Flyk w Polanicy i Piotr Gibura w Rypiance, służ. urzęd. w dyr. skarbu Józef Glaas we Lwowie, cyw. straż. polic. Jan Gliniański we Lwowie, młynarz Franc. Głowka w Podgórzu, robotnik hutniczy Piotr Głuch I. w Myślachowicach, służ. urzęd. pod. Jan Gorweka w Krzeszowicach, kond. kol. państw. Kasper Góra we Lwowie, star. werkm. kol. państw. Michał Hanzlik we Lwowie, doz. drog. kol. państw. Jakób Holota w Kołomyi, służ. urz. w prok. skarb. Stefan Hrycaj we Lwowie, służ. sądowy Józef Ilnat we Lwowie, starszy werkmistrz kolei państwowych Norbert Just we Lwowie, woźny Paweł Kaczor w Nowym Sączu, gajowy Antoni Karasek w Powroźniku, gajowy Jerzy Kaszewko w Utoropach, rob. hutniczy Józef Kawała w Myślachowicach, służ. namiestnictwa Karol Klapa we Lwowie, nadz. w miejskich kamieniołomach Andrzej Kobiela w Podgórzu, służ. urz. Jan Konopada w Rohatynie, doz. więz. Michał Kopystyński w Nowym Sączu, służ. urzęd. Maciej Kuźmierz w Tarnowie, doz. więźniów Antoni Kuźmiński we Lwowie, służ. urz. w prok. skarbu Dymitr Łączkowski we Lwowie, drogomistrz Franz Lochschmid w Rohatynie, służ. urzęd. w dyr. skarbu Jan Łuczaków we Lwowie, star. nadz. str. skarb. Ferdynand Machl we Lwowie, służ. urz. w dyr. skarbu Sebastian Mameczura we Lwowie, pisarz gminny Grzegorz Melnychyn w Nadziałyżcach, gajowy Jerzy Meruniak w Kossowie, dróżnik kol. państw. Jakób Mróz w Krakowie, gajowy Jan Mykietyn w Hemni, służący sąd. Jan Nepustil we Lwowie, nadzorca Stanisław Nowak w Radomyślu, służ. urzęd. w adm. podatk. Hipolit Nowakowski w Krakowie, star. sztygar Franc. Pająk I. w Sieszy, nadz. str. skarb. Ryszard Pniowski w Czortkowie, werkm. kol. państw. Jerzy Poriska we Lwowie, robotnik w młynie parowym Karol Peschl w Kamionce strum., górnik Leon Reimann w Górach Łuszkowieckich, rzadca Józef Rybczyński w Dzikowie, leśniczy Jan Szafer w Wojsławiu, służ. urz. podatk. Teodor Selig w Dolinie, werkmistrz kolei państwowej Franciszek Setmeier w Przemyślu, górnik Jan Sewerin w Łuszowicach, służ. urzęd. podatk. Karol Siara w Starem mieście, dozorca więźniów Jan Skibiński we Lwowie, służ. sąd. Franciszek Śledź we Lwowie, gajowy Dymitr Smereczuk w Rafajłowie, cywilny strażn. pol. Piotr Spang we Lwowie, służ. sąd. Maciej Stankiewicz w Złoczowie, palacz na kolej. państw. Stanisław Stec w Rzeszowie, służ. urz. w dyrekcji skarbu. Antoni Stehlik we Lwowie, zwrotniczy kolei państw. Jan Szmidowski na Podzamczu, robotnik w młynie par. Stefan Tulaczek w Kamionce Strumiłowej, służący urzęd. podatk. Jan Tolpa w Przemyślu, robotnik w młynie parow. Józef Walenta w Kamionce Strumiłowej, rzadca dóbr Teofil Wdówka w Rzeszowie, kierownik fabryki prochu Mateusz Weinmüller w Wi-

szence, nadzorca Józef Wicherek w Niepołomicach, dróżnik Franciszek Wiszniewski w Krakowie, służ. urzęd. Karol Wójcicki w Samborze, zwrotniczy kolei państw. Józef Zarychta w Dębicy, służ. urzęd. Jan Ziober w Mościskach i służ. sądowy Jacenty Zuk we Lwowie.

Lista odznaczeń na Bukowinie

przedstawia się, jak następuje:

Tytuł barona otrzymał: właśc. pos. ziemskich i burmistrz miasta Czerniowiec Antoni Stawczan Kuchanowski.

Szlachectwo: dyr. szpit., poseł i prof. uniwersyteckiego. Bazyli Wolan w Czerniowcach.

Wielki krzyż orderu Franciszka Józefa: grecko-orient. metropolita w Czerniowcach Arkadyusz Czuperkowicz.

Krzyż komturek orderu Franciszka Józefa, marszałek krajowy Bukowiny, drugi wiceprezydent Izby posłów, Jan Lupul.

Order żelaznej korony III. kl.: radca rządu kraj. Jan Fekete de Bélafalva w Czerniowcach, prof. uniwersyteckiego. Alojzy Handl w Czerniowcach, członek Wydz. kraj. Mikołaj bar. Mustatza w Czerniowcach, prez. Izby adwokackiej w Czerniowcach dr. Karol Rott i starszy radca skarb. oraz prok. skarb. Eugeniusz Wieniawa-Zubrzycki w Czerniowcach.

Krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa otrzymali: starosta Maurycy Barleon w Czerniowcach, pastor ewang. Józef Fronius w Czerniowcach, prok. państwa Leon Gojan w Suczawie, ks. kan. Celestyn Kostecki w Czerniowcach, prez. Izby handl. w Czerniowcach Fryderyk Konrad Langenhan w Czerniowcach, starszy rad. rach. w dyr. skarbu Leopold Leifer w Czerniowcach, sekr. skarb. Antoni Löffler w Czerniowcach, właśc. więk. pos. Gustaw Marin w Kalinestie, star. inż. rządu kraj. Mikołaj Negrusz w Czerniowcach, ks. kan. Edward Nistenberger w Radowcach, dyr. poczt. Józef Posch w Czerniowcach, insp. skarb. Jan Ott w Suczawie, dyr. szkoły przem. państw. i arch. Karol Romstorfer w Czerniowcach, prez. Izby notar. dr. Antoni Zajac w Czerniowcach i radca sądu kraj. Filip Zierhoffer w Czerniowcach.

Tytuł radcy dworu: prof. uniwersyteckiego. dr. Fryderyk Kleinwächter w Czerniowcach.

Tytuł radcy rządowego: dyr. gimn. wyższego Henryk Klauser w Czerniowcach i radca kraj. Antoni Zachar w Czerniowcach.

Tytuł radcy budowlanego, arch. i budowl. Józef Gregor w Czerniowcach.

Tytuł radcy cesarskiego: insp. kol. państw. Franciszek Eckhardt w Czerniowcach, lekarz dr. Arthur Löbl w Dornawatrze, asesor handl. Ignacy Schnireh w Czerniowcach i wiceprez. Izby handl. Dawid Tittinger w Czerniowcach.

Złoty krzyż zasługi z koroną: grecko-orient. proboszcz Jerzy Balmosch w Dornawatrze, gr. or. proboszcz Jerofiej Fedorowicz w Rewnie, dyr. kanc. Leopold Gänsthaler w Czerniowcach, dyr. urz. pom. w rządzie kraj. Jan Hawrysiwicz w Czerniowcach, sekr. poczt. Nachman Lichtendorf w Czerniowcach, radca rach. kasy oszcz. Jakób Mayer w Czerniowcach, prof. dr. Antoni Polaschek w Czerniowcach, prof. w gr. or. szkole realn. Antoni Romanowski w Czerniowcach i gr. or. proboszcz Nestor Worobkiewicz w Kuczurmare.

Złoty krzyż zasługi: lekarz miejski dr. Jakób Flinker w Czerniowcach, starsza naucz. Antonina Jurkiewicz w Suczawie, radny miejski Markus Kampelmacher w Czerniowcach, naucz. szk. ćwiczeń Flor. Kistiuk w Czerniowcach, starsza naucz. Joanna Schreiber w Czerniowcach, majster ślusarski Franciszek Schuster w Czerniowcach, pocztm. Włodzimierz Wielkopolski w Hadykalfwie.

Srebrny krzyż zasługi z koroną: rewizor poczt. kol. pań. Adolf Böhm we Lwowie, star. naucz. Jerzy Brailean w Bile, nacz. gm. Bazyli Daneszuk w Starem Manajestie, giser dzwoniów Andrzej Geib w Czerniowcach, eks. poczt. Franc. Geyer w Czerniowcach, nacz. gm. Jerzy Gojan w Kostinie, majster szewski Michał Juchniewicz w Czerniowcach, star. naucz. Kadeszczuk w Dobranowcach, nacz. gm. Henryk Kipper w Illichestie, star. naucz. Szymon Mayer w Satulmarze, drogomistrz kol. pań. Motzek w Czerniowcach, nacz. gm. Juon Negura we Fromossie, majster stolarski Kazimierz Radecki w Czerniowcach, kand. poczt. Jan Schuttler w Czerniowcach i star. naucz. Szerbanowski w Łukawcu.

Srebrne krzyże zasługi: dozorca więźniów Jerzy Andruchowicz, służ. urz. w rządzie kraj. Fran. Barański, zwrotn. kol. pań. Jan Brodzik, doz. więz. Stefan Marczuk, listonosz Karol Opałek, strażnik pom. na kol. pań. Jan Sobolewski, laborant apteczny Jan Wegerka i służ. sąd. Mikołaj Zawiański, wszyscy w Czerniowcach.

Dodać wreszcie należy, iż z polskich posłów do Rady państwa otrzymał order żel. kor. III. klasy ks. Ignacy Świeży ze Śląska.

Czas odnowić przedpłatę.

Dotychczasowych prenumeratorów prosimy o nalepianie na przekazach adresów opaskowych.

KRONIKA.

Lwów, 2 grudnia.

Jutro:

- 3 grudnia. Sobota, Franciszka Ksaw.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 38, zachód o godz. 4 minut 1.
- O godzinie 10 przed południem w sali ratuszowej walne zgromadzenie lwow. oddziału Tow. pedagogicznego.
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Ulicznik paryski“.
- O godz. 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Gejsza“.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w Związku naukowo-literackim p. Henryk Morozowicz odczyta własną komedię „Bez tytułu“.

Towarzystwo Bratniej Pomocy słuchaczy wszechne w Lwowie zamianowało pp. Jana Papęgo, lekarza we Lwowie i Ludwika Konopackiego swymi członkami honorowymi.

„**Sokół**“, jak wiadomo, daje w niedzielę o godzinie 6 wiecz., jako w 15 rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu, uroczysty wieczorek muzyczno-gimnastyczny na dochód budowy boiska. W tym wieczorku wezmą udział śpiewaczka panna Nina Olszewska, oraz pp. prof. Klauser, skrzypek, St. Tarnawski, śpiewak, Z. Szczepański, jako akompaniator. Nadto wygłosi wiersz p. Władysław Janikowski, śpiewać będzie chór Sokółów, którzy w przerwach wykonają zajmujące ćwiczenia gimnastyczne.

Po produkeyach wieczornica dla członków. Strój sokoli.

W Związku naukowo-literackim była wczoraj pani A. Gostyńska, znakomita artystka naszej sceny, przedmiotem serdecznej owacji, z powodu jej czterdzielatkowego jubileuszu scenicznego. Prezes „Związku“ prof. Jan Pawlikowski podniósł zasługi, jakie jubilatka około sceny narodowej położyła i oddał należne uznanie jej talentowi. Imieniem „Związku“ wręczył p. Gostyńskiej bukiet.

Po odczytaniu przez p. Wysockiego poezji Dębickiego i Jerzego Żuławskiego — rozpoczęła się pogadanka p. Cwejgbauma na temat: „Skażenie języka polskiego“.

Prelegent w interesującym wywodzie poruszył sprawę makaronizmów językowych, jakie szpecą i wykrzywają mowę polską. Audytoryum przyjęło wybuchem śmiechu szereg „galicyzmów“, przytoczonych przez prelegenta w rodzaju „pojedynczo“, „czyż nie pana uważnym“, „po guldenowi“ i w. i., które podobnie rażą ucho warszawianina i poznańczyka, jak rozmaite osobliwości językowe pod zaborami: rosyjskim i pruskim niemile nas dotykają.

P. Cwejgbaum słusznie dopatruje się kaleczenia języka polskiego w szkole, świecie kupieckim, zwłaszcza zaś prawniczym. Rzeczywiście, niektóre odezwę sądowe i wyroki wołają o pomstę do nieba — takie są budujące pod względem składni i stylu. Po uszczeknięciu wielu kwiatków zanieczyszczonej mowy polskiej na różnych polach naszego życia publicznego — prelegent podniósł potrzebę czuwania nad czystością języka polskiego i usunięcia obcych naleciałości, zarówno „rusycyzmów“, jak i „germanizmów“. P. C. zaproponował utworzenie, staraniem „Związku“ — „Towarzystwa dla ochrony języka polskiego“ pod hasłem Mickiewiczowskim, jako w roku setnej rocznicy urodzin wieszczka. Prelegenta nagrodzono oklaskami.

Nad kwestyą, poruszoną przez p. C. wywiązała się dyskusja, w której p. Popławski przestrzegając przed niewczesnym ujednietaniem języka polskiego oraz sprzeciwiał się niewłaściwemu polszczeniu obcych terminów.

Prezes „Związku“ zawiadomił wreszcie zgromadzenie, że w dniu wczorajszym ukazał się I. tom wydawnictwa „Związku“ pt. „Wiedza i życie“ („Zagadnienia i prądy współczesne z dziedziny wiedzy, sztuki i życia społecznego“). Tom pierwszy obejmuje przekład książki Roberta de la Sizeraine'a pn. „Ruski i kult piękna“, dokonany przez p. Ant. Potockiego.

Anna Gostyńska. Na wystawie sklepu p. Bromilskiego oglądać można *tableaux* złożone z fotografii, które przedstawiają tę znakomitą artystkę naszej sceny w głównych jej kreacjach.

Wystawa Siemiradzkiego obrazu „Dirce chrześcijańska w cyrku Nerona“, budzi wielkie zainteresowanie wśród naszej publiczności i jest tłumnie odwiedzana. Wobec tego zaprowadził zarząd oświetlenie wystawy także wieczorem do godz. 8.

Ciężkie poparzenie. Terminatora malarskiego Jana Adamowa, liczącego lat 18, oparzone ciężko wapnem w domu przy ul. Batorego pod l. 36. Ciężkie oparzenie na głowie twarzy i rękach opatrzyło Tow. ratunkowe.

Zmiażdżenie ręki. Towarzystwo ratunkowe opatrzyło wczoraj zarobnika Bazylego Bieńkowskiego, liczącego lat 28, który pracując przy naprawie studni, doznał uszkodzenia. Deska zrzucona nieostrożnie przez jednego z robotników, spadła na rękę Bieńkowskiego i zmiażdżyła mu palec. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

Z żandarmeryi. W okręgu komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie przeniesiono posterunek z Libiąża wielkiego, w pow. chrzanowskim, do Chelmona w tymże powiecie; a posterunek w Słobodzie rungurskiej w pow. peczenyżńskim, do Słobódki leśnej w powiecie kolomyjskim.

Weloniki, Koronki, Pasmanterye

poleca nowo otworzony

Magazyn towarów modnych

pod firmą:

Ferdynand Güttler

Lwów, Halicka l. 20.

Stanisławów, 1 grudnia. (Od naszego kor.) Jutro, w sobotę ma się tu odbyć wiec majstrów krakowskich i szewskich w sprawie dostaw wojskowych. Zgromadzenie to będzie niewątpliwie bardzo liczne i ożywione, a to ze względu na ważność sprawy i historię dostaw, dosyć „dostawców“ tutejszych kompromitującą, o czem szerzej później.

Oczekuje nas tu w najbliższej przyszłości szereg zabaw, pomiędzy którymi najwięcej interesu budzi raut kolejowy, który ma się odbyć dnia 11 b. m. w salonach pp. Festenburgów i ubikacjach dyrekcji kolejowej. Rautem zajmuje się pani Festenburgowa, znana orędowniczka każdej dobrej sprawy w naszym mieście. Współudział w pięknej tej zabawie przyrzekły najwybitniejsze nasze siły artystyczne i amatorskie, wobec czego nie można wątpić, że raut ten odpowiedzie oczekiwaniom i zgromadzi cały inteligentny świat Stanisławowa.

W administracji złożył J. Bayger z Pieniak na fundację im. sp. Mieczysława Baranowskiego 1 złr.

Z Kola literacko-artystycznego. Wieczór świętego Mikołaja odbędzie się w „Kole“ w poniedziałek, dnia 5 grudnia r. b. Początek o godzinie 6-tej wieczorem. Wstęp dla członków „Kola“ z rodzinami. Lista otwarta.

Wiadomość podana w gazetach o zamierzonym przez wydźiał „Kola“ wydawnictwie „Pamiętnika“, poświęconego Brandesowi, polegała na mylnej informacji.

Z powodu jubileuszu cesarza została praca w pracowni pana Dascha dziś przez cały dzień wstrzymana.

Baronowa Staffe, Zwyczaj towarzyskie. Przekład z francuskiego — wzorowy kodeks zwyczajów towarzyskich. Egzemplarz oprawny 1 złr. 80 ct., z przesyłką pocztową 2 złr. Do nabycia w każdej księgarni.

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków), Sprzedaje fortepiany najznakomitsze w Austrii fabryki *Petrof* z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 zł.

Jubileusz cesarza Franciszka Józefa.

We Lwowie.

Wygląd miasta.

Chmury, zasłaniające przez kilka dni niebo — ustąpiły, słońce złotymi blaski oświeciło miasto, zbudzone do jubileuszowej uroczystości.

O godzinie 7 rano zabrzmiała na ulicach miasta podbudka muzyki wojskowych. Przeciagały jedna za drugą, zwiastując wszystkim otwarcie wielkiej jubileuszowej uroczystości.

Miasto udekorowane odświętnie. Z dachów domów, z balkonów i okien zwieszają się różnobarwne, biało-czerwone, niebiesko-białe, żółto-niebieskie, czarno-żółte, a nawet trójkolorowe chorągwie, balkony ozdobione biustami i kwiatami, w oknach widnieją portrety cesarskie, okolone draperiami i festonami kwiatów.

Najwspanialej udekorowane są gmachy: Wydziału krajowego, Banku hipotecznego, hotelu Żorża, Tow. kredytowo-ziemskiego, kawiarnia Schneidra i wiele innych.

Ulica Trzeciego Maja przedstawia się wprost imponująco z ruchomą ścianą chorągwi, dywanów i draperyj.

Na ulicach miasta ruch wielki, wszystko, co żyje, wyległo na bruk, ażeby wziąć udział w uroczystości. Stroje odświętne.

Przejeżdżają karoce i publiczne ekwipaże, wioząc dostojników, ubranych w stroje galowe, bądź też narodowe.

Środkiem ulic przeciągają oddziały wojsk, spiesząc do kościołów na nabożeństwo.

Nabożeństwa.

O godzinie 9 rozpoczęły się nabożeństwa w kościołach katedralnych.

W katedrze obrz. rz. kat. odprawił ks. je arcybiskup Morawski w asystencji księży prałatów, kanoników i liczego kleru.

W presbiterium zasiadli namiestnik hr. Piniński, marszałek hr. Badeni, członkowie Wydziału krajowego, Rada miasta z prezydentem Małachowskim i wiceprezydentami Michalskim i Szayerem na czele, oraz bardzo wielu wyższych urzędników z rozmaitych dykasteryj.

Cały kościół był przepełniony publicznością. Chór katedralny pod batutą p. Jareckiego odśpiewał mszę Humla.

Po nabożeństwie zaintonował ks. arcybiskup *Te Deum*, na zakończenie zaś chór odśpiewał zwrotkę hymnu ludowego.

W kościele katedralnym obrz. ormiańskiego odprawił nabożeństwo ks. arcybiskup Isakowicz, w asystencji kanoników i całego kleru. Reprezentantem rządu był radca nam. Jägerman. Prócz tłumów publiczności wzięło w nabożeństwie udział bardzo wielu urzędników w uniformach.

W metropolitalnym kościele św. Jura celebrował nabożeństwo ks. mitrat Bielecki. Reprezentował rząd radca dworu hr. Łoś, śpiewał chór alumnów. Kościół był szczelnie przepełniony.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach.

W synagodze żydowskiej odbyły się nabożeństwa dziękczynne o godz. 8-mej i 9-tej rano.

W kościele PP. Klarysek.

O godzinie 10 rano tłumy wiernych podażyły na ulicę Łyczakowską, do kościoła PP. Klarysek, celem wysłuchania pierwszej uroczystej mszy świętej, którą odprawił ks. biskup Weber.

Rada miejska zjawiła się prawie w komplecie, z prezydentem i wiceprezydentami; przybyli również marszałek kraju hr. Badeni, zast. marszałka p. Chamic, członkowie Wydziału krajowego, zjawiło się również bardzo wielu urzędników magistratu, którzy utrzymywali porządek w kościele i przed kościołem.

Nawę kościelną wypełniła publiczność, młodzież szkoły realnej, oraz szkoły żeńskiej i męskiej Staszica ze sztandarem.

W czasie nabożeństw śpiewał mieszaný chór „Lutni“ pod kierownictwem rady Cetwińskiego. Kazanie wygłosił ks. kanonik Lenkiewicz.

W dłuższej przemowie wyłuszczał kaznodzieja łaski, płynące z rządów cesarza Franciszka Józefa, a przeszedłszy do uroczystości jubileuszu, tłumaczył, że na życzenie samego cesarza jubileusz jego 50-letnich rządów uczą wszyscy dobroczynnymi funducjami. Odnowienie kościoła PP. Klarysek jest także dziełem jubileuszowej fundacji.

Na zakończenie odśpiewano *Te Deum* i hymn cesarski.

Składanie hołdu.

Składanie hołdu dla cesarza, na ręce namiestnika hr. Pinińskiego, rozpoczęło się o godzinie 10 przedpoł. w gmachu namiestnictwa. Przybyli kolejno: marszałek kraju hr. Stan. Badeni z członkami Wydziału krajowego, b. ministrowie bar. Löbl i F. Zalewski, arcyb. Morawski z kapitułą, Rada szkolna krajowa z wicepr. Bobrzyńskim na czele, Krajowa dyrekcja skarbu z radcami dworu: Zubrzyckim i ks. Ponińskim, sąd krajowy wyższy z prez. Tchórzniem, prezydenci: Bauch i Zminkowski, starszy prokurator Woroniecki, prokurator państwa Hayderer, prokurator skarbu z p. Kornem, senat i prof. uniwersytetu z rektorem Kady'm, senat i prof. politechniki z rektorem Bisanzem, akademii weterynaryi z rektorem Szpilmanem, Rada pow. lwowska z prof. Janowiczem na czele, instytut staurypigjański z profesorem Szaraniewiczem oraz 12 ruskich stowarzyszeń, dyrektorowie domów i lasów: Hirsch i Rosenberg, dyrekcja Towarzystwa kredytow. ziemskiego, Arcybiskup Isakowicz z kapitułą ormiańską, dyrektor poczt radca dworu Seferowicz, dyr. kolei Wierzbicki, dyr. policyi Krzaczkowski z radcą Schechtem i starszym komisarzem Miłskim, inspektor przemysłowy Nawratil, konsulowie: rosyjski Pustoszkina i niemiecki bar. Spesshardt; Izby: adwokacka, notaryalna, lekarska i inżynierska, kapituła gr. kat. z mitratem ks. Bieleckim na czele, Tow. politechniczne z prof. Fiedlerem, deputacya Związku „Sokołów“ (pp. Dzieździelewicz, Fiszer, Durski, i Romanowski). Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych z prof. Kaliną, wreszcie Towarz. aptekarskie i gremium aptekarzy Galicyi wschodniej.

Rozdanie medali jubileuszowych.

O godz. 11 przed południem zapełniła się wielka sala recepcyjna w pałacu namiestnikowskim po brzegi. Przybyli: urzędnicy namiestnictwa, profesorowie uniwersytetu, politechniki, weterynaryi i szkół średnich.

Do zebranych przemówił namiestnik hr. Leon Piniński, podnosząc doniosłe znaczenie dzisiejszego dnia: 50-letniego jubileuszu monarchy, na którego upamiętnienie rozdane zostaną medale jubileuszowe. Chwila to uroczysta dla wszystkich obywateli państwa, których cesarz otacza równą łaską i opieką. Postać sędziwego monarchy przyświeca nam, jako wzór cnót, poświęcenia i zaparcia się. Niech Bóg pozwoli mu najdłużej żyć i panować!

Z kolei zabrał głos wiceprezydent namiestnictwa p. J. Liedl, zaznaczając, że medale jubileuszowe stanowią będą dla stanu urzędniczego chlubę i radość. „Łączymy się wszyscy z objawami powszechnego hołdu i czci ogólnej, pragniemy spolem, aby nasza usilna praca była dowodem tej miłości, jaką żywimy dla osoby monarchy. Racz Ekscelencyjo te nasze uczucia złożyć u stóp tronu“.

Następnie wręczył p. namiestnik medale: wicepr. Lidlowi, wicepr. Bobrzyńskiemu, radcy Mauthnerowi, oraz mającym już 40 lat służby pp. radcy ces. Arnoldowi des Loges, radcy rach. Reckowi, dyr. Wagnerowi i dyr. policyi Krzaczkowskiemu. Następnie w kilku pokojach rozdawano medale.

Jednocześnie odbyło się dziś rozdanie medali jubileuszowych w kasynie wojskowym urzędnikom wojskowym, na cytadeli zaś żołnierzom.

Deputacye.

O godzinie 12-ej rozpoczęło się w dalszym ciągu składanie hołdu na ręce namiestnika w gmachu namiestnictwa.

Przybyły mianowicie deputacye: zboru izraelskiego z prezesem dr. Bykiem, który wręczył namiestnikowi ozdobny adres gminy żydowskiej we Lwowie, Izby handlowo-przemysłowej z prez. Marchwickim na czele, gał. Kasy oszczędności z p. Zimną, Smolką i Romanowskim, oraz Rady miasta Lwo-

wa z prezydentem dr. Małachowskim i wiceprez. Szayerem i Michalskim na czele.

Prez. Małachowski, wręczając namiestnikowi wspaniały adres hołdowniczy m. Lwowa dla cesarza podniósł, że Reprezentacya nasza oczekiwała nadejścia chwili, aby złożyć hołd swój przed obliczem monarchy.

Zrządzenie Opatrzności zesłało na osobę cesarza cios straszny, który przepełnił to piękne serce ogromem boleści. Monarcha szuka nie ukojenia, lecz zmniejszenia swych cierpień w ciszy i spokoju. Wzniesiliśmy dziś modły na intencję cesarza, a teraz prosimy Ekscelencyę, abyś raczył złożyć nasze uczucia u stóp tronu, uczucia wierności, hołdu i miłości.

Pragnąc uczcić dzień dzisiejszy zastosowaliśmy się do najwyższej woli i stworzyliśmy dwie jubileuszowe instytucye, które mają służyć celom humanitarnym.

Bądź przekonany Ekscelencyjo, że Rada tego grodu z jedną wiernością stać będzie przy tronie i liczyć możesz zawsze na nasze ofiary, kiedy chodzić będzie o względy państwowe, a poniesiemy je bez oglądania się na korzyści i nagrody.

Namiestnik hr. Piniński odpowiedział w kilku słowach, dziękując za wyrażone uczucie Rady, które złoży u stóp tronu.

Wreszcie przyjął namiestnik delegacyę banku krajowego (z prezesem Bobdanem i dyr. Zgórkim), Tow. pedagogicznego z prezesem Małachowskim na czele, korpusu weteranów wojskowych i ks. Worobkiewiczą, proboszcza kościoła prawosławnego we Lwowie.

W Izbie handlowej.

Nadzwyczajne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj o godz. 6 wieczorem. Członkowie zjawili się nader licznie, wszyscy w strojach uroczystych, jako przedstawiciel rządu przybył starosta dr. Szumlański. Po stwierdzeniu kompletu, zgromadzeni powstałi, a prezydent Izby dr. Marchwicki przemówił, jak następuje:

Szanowni panowie! Jakkolwiek w szeregu dawniej powziętych uchwał, lwowska Izba handlowa i przemysłowa postanowiła już trwałem dziełem uczcić 50-letni jubileusz rządów najmiłościwiej nam panującego monarchy, sądziłem jednak, że jest dla nas wszystkich potrzebą serca zgromadzić się w przeddzień tego wielkiego święta i złożyć ponowny wyraz naszego bezgranicznego przywiązania, naszej najgorętszej miłości do uświęconej osoby naszego cesarza i króla.

Niedawno jeszcze myśleliśmy panowie, że dzień jutrzejszy z takim upragnieniem oczekiwany, będzie dniem powszechnego wesela — niestety, niezbadane wyroki Opatrzności inaczej zrządziły — zamiast hymnów radosnych ciężka żałoba zawisła nad całym państwem, a ludy Austrii, dzieląc głęboką boleść najmiłościwszego cesarza, w ducha skupieniu, z modlitwą na ustach dzień ten obchodzić będą. Do tych uczuć panowie i my sercem całym się przyłączamy, my, którzy przez tak długi lat szereg spoglądamy na ten wzór wszelkich cnót monarszych, wzbudzający podziw nie tylko nasz, ale podziw świata całego.

Kto uprzytomni sobie tę siłę woli i moc charakteru w spełnianiu obowiązków rządzącego, w chwilach najboleśniejszych sercu, to poczucie sprawiedliwości, tę równą miłość dla wszystkich poddanych, — ten zrozumie, że w historii kończącego się stulecia postać najmiłościwszego naszego cesarza błyszczeć będzie, jako największego, najwznioślejszego, najszlachetniejszego z póród monarchów.

A cóż dopiero nam Polakom powiedzieć wypada, nam, którzy wszystko jego wspaniałościom mamy do zawdzięczenia, najdroższe skarby każdego człowieka! Wolność konstytucyjna, uznanie praw naszego narodu, naszego języka, poszanowanie naszej przeszłości, oto pełne wdzięczności ogniwa, które nas zespalały z najdosłojniejszą osobą naszego cesarza i króla.

To też panowie nie dziw, że nie tylko w granicach tej monarchii, ale wszędzie, gdzie tylko polskie serce bije, w dniu jutrzejszym wznosić się będą modły do Boga, aby otaczał Swoją opieką najukochańszego naszego cesarza i udzielił mu sił, aby najdłuższe jeszcze lata dla szczęścia swoich ludów nam panował.

Prezydent zakończył okrzykiem na cześć cesarza, który zebrani trzykrotnie powtórzyli. Następnie Izba wybrała deputacyę, która dziś pod przewodnictwem prezydenta dr. Marchwickiego złoży hołd jubileuszowy monarsze w ręce namiestnika. W skład deputacyi wchodzi pp.: Epstein, Ciuchciński, Getritz, Długoszowski, Horowitz, Jonaasz, Buber, Wezelak i sekretarz Izby dr. Stesłowicz.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwaliła na posiedzeniu dnia 1 bm. na wniosek p. wiceprezesa Gniewosza z tytułu jubileuszu 50-letnich rządów cesarza wypłacić urzędnikom Towarzystwa jedunomiesięczną nadzwyczajną pensyę.

*

Medale jubileuszowe i wstążki sprzedaje firma **J. CALDERONI** we Lwowie, ul. Kopernika 9.

Hr. Kazimierz Badeni polecił zarządowi dóbr swych, by wszystkim urzędnikom i służbie wypłacono z okazji jubileuszu cesarskiego gratyfikacje w wysokości jednodziennych poborów. Wypłata tych gratyfikacji odbyła się wczoraj.

Galicyska straż skarbowa za wiedzą i przyzwoleniem prezydium krajowej dyrekcji skarbu, postanowiła na walnem zgromadzeniu wybranego w tym celu komitetu, odbytem w lipcu b. r. uczcić jubileusz cesarza utworzeniem wieczystej fundacji zapomogowej jego imienia.

Funduszu dostarczyć mają dobrowolne składki zebrane między sobą.

Z kraju.

Kraków, 2 grudnia. Dzisiaj rano muzyki wojskowe jeszcze o zmroku odegrały pobudkę wśród pięknej pogody. Miasto i powiat przygotowało się do uroczystego obchodu jubileuszu cesarskiego. Osobne nabożeństwa dziękczynne odprawione zostały dla wojska, młodzieży szkół średnich i ludowych. Na ulicach miasta ruch świąteczny.

O godz. 9 rano odbyło się uroczyste posiedzenie senatu akademickiego uniwersytetu jagiellońskiego i Rady powiatowej. Na Radzie pow. wypowiedział mowę, ubrany w polski strój, marszałek dr. Paszkowski. Przy końcu mowy dr. Paszkowski, a za nim Rada wzniosła okrzyk na cześć cesarza i uchwaliła złożyć wyrazy hołdu osobie monarchy za pośrednictwem delegata Laskowskiego.

O godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Najświętszej Maryi Panny, odprawione przez księdza-biskupa Puzyne.

Na nabożeństwie byli naczelnicy władz, instytucji, urzędnicy państwowi, cechy i liczna publiczność. Po odśpiewaniu *Te Deum* i hymnu ludowego udali się wszyscy zebrani do pałacu spiskiego do delegata, w celu złożenia hołdu i życzeń dla monarchy.

W imieniu obecnych przemawiał ksiądz-biskup Puzyra. P. delegat podziękował najgoręcej za objawione uczucia i przyobiegał telegraficznie w imieniu zgromadzonych, przesłać wyrazy hołdu i życzeń cesarzowi. O godz. 12. odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miasta Krakowa, przy udziale urzędników magistratu, na którym po mowie prezydenta Friedleina zgromadzeni wzniesli trzykrotny okrzyk na cześć cesarza.

Na Kazimierzu odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którym naczelnik gminy wyznaniowej izraelskiej dr. Horowitz zawiadomił obecnych o utworzeniu nowego oddziału przy szpitalu dla nieuleczalnie chorych, mającego pomieścić 16 osób, również i o utworzeniu fundacji 1.000 zł. na zasilki dla ubogiej ludności.

Nabożeństwa odbyły się także w cerkwi grecko-katolickiej i w kościele ewangelickim.

Rozkaz do wojska.

Wiedeń, 2 grudnia. Cesarz wydał do armii następującej treści rozkaz najwyższy:

Co moja cała siła zbrojna dla mnie i ze mną czuje w dniu, w którym przed pięćdziesięciu laty jako najwyższy wódz, pełen nadziei stanąłem na jej czele, to i ja czuję w głębi duszy mojej. Czuję i czuję ściśle łączność z krociami tysięcy dzielnych wojowników, którzy pod chorągwami i flagami austro-węgierskimi przysięgali mi wierność i tej przysięgi dotrzymali w burzach i niebezpieczeństwach, nawet wtedy, gdy były groźne i straszne. Łączy nas święty obowiązek wobec drogiej ojczyzny, w którego spełnianiu stoimy lub padamy. Najserdeczniejsze podziękowanie składam mojej sile zbrojnej za wszystkie rzetelne starania, za bezinteresowną uległość, za często wspaniałe okazane męstwo. Tęsknotą i wdzięcznością napawa mnie pamięć tych dzielnych, którzy już dawno ziemię poźegnali. Głęboko wzruszony, składam w duchu naszym ostatniemu zwycięskiemu marszałkowi polnemu i naszemu niedawno zmarłemu wodzom na lądzie i morzu gałązkę wawrzynową. Chociaż gorzkie smutki, chociaż ciężkie krzyże Opatrzność w ciągu pięćdziesięciu lat na mnie i na monarchię spuszczająca, jednak, jak dzisiaj, tak i w dalekiej przyszłości widzę jasno, że austro-węgierska siła zbrojna, będzie ochroną i osłoną tronu i ojczyzny.

Niech Bóg Wszechmocny błogosławi moją wiernej sile zbrojnej, której ustawicznie moją troskliwość poświęcę!

Podpisano: Franciszek Józef. Wiedeń, dnia 1 grudnia 1898.

W Austrii.

Wiedeń, 2 grudnia. W Tryeście iluminowane było nie tylko miasto, ale i okręty w porcie.

W okolicy Wallsee, gdzie cesarz przebywa, palono wspaniałe ognie na przyległych górach.

Zagrzeb, 2 grudnia. Miasto było wczoraj iluminowane i przybrane chorągwami.

Budapeszt, 2 grudnia. Nie tylko tu w stolicy, ale także w wielu miastach prowincjonalnych grały wczoraj kapele wojskowe w pochodach po ulicach. Towarzyszyły im tłumy publiczności.

Wiedeń, 2 grudnia. Wszystkie dzienniki zamieszczają obszernie artykuły, oraz życiorysy cesarza. *Wiener Ztg.* ogłasza jubileuszowy artykuł wstępny i podaje podobiznę cesarza.

W artykule wstępnym pisze: „Najjaśniejszy Pan był opiekunem Monarchii, a dążąc do utrzymania pokoju, zjednał sobie potężnych przyjaciół“. Artykuł dalej podnosi miłość, jaką cesarz otaczał wszystkie ludy Monarchii.

Oby mu dozwolono było — pisze dalej — przez długie jeszcze lata wytrwać na wysokim stanowisku, na jakie go Opatrzność powołała.

Wszystkie wogóle dzienniki w artykułach wstępnych nazywają cesarza orędownikiem pokoju, który nie przyłączył się do żadnej partii politycznej, mając na oku tylko dobro państwa, to też wszystkie ludy gromadzą się koło tronu, pod hasłem: „*Viribus unitis*“.

Wiedeń, 2 grudnia. Cesarz pismem odręcznym z 30 listopada nadał wielką wstęgę orderu Elżbiety cesarzewiczowej wdowie Stefani, arcyksiężnom: Maryi Teresie, Maryi Józefie, księżnej Gizeli bawarskiej i arcyks. Maryi Waleryi.

Osobnymi pismami odręcznymi otrzymali wojskowe krzyże zasługi z brylantami arcyksiążę Rainer, generał broni hr. Welsersheimb i generał broni hr. Grüne.

Następnie otrzymali:

Order żelaznej korony I. kl. wielki marszałek dworu na Węgrzech Ludwik Apponyi i wielki łowczy Gudenus. Order Elżbiety I. kl. dama dworu mrs. Mary Throckmorton; kawalerski krzyż orderu Leopolda dyrektor biblioteki, radca dw. Zeissberg intendant muzeum nadwornego, radca dworu Steindachner order żelaznej korony III. kl., radca rządu Horsetzky, starszy radca budownictwa Schemfl, kapitan Burgu wiedeńskiego Lissner, kapitan Burgu w Budapeszcie Ybl; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymało 12 urzędników dworu; złoty krzyż zasługi z koroną 3 urzędników dworu, wielu urzędników dworu otrzymało rozliczne inne odznaczenia, między innymi:

Nadworny radca sanitarny Mauczka, tytuł i charakter radcy dworu; radca rządowy Gautsch, pierwszy koniuszy Ferdynand Kiński, koncepista gabinetowy Maschek i dyrektor kasy funduszy najwyższych, Winter, order żelaznej korony 3 klasy. Austro-węgierską odznakę dla sztuki i nauki otrzymali kompozytor Dworzak w Pradze, radcy dworu: Mussafia w Wiedniu, Tschermak w Wiedniu, prof. Frida Vrechlicky w Pradze, oraz znana autorka Ebner-Eschenbach.

Medale Elżbiety otrzymały: przeorysza zakonu Franciszkanek w Wiedniu Gonzaga Zimpl i siostra tego zakonu; kierowniczka schroniska dla starców w Mayerlingu Serafina Pfaffenbichler.

Bolesta Koziębrodzki. Order żelaznej korony I. klasy nadwyszczajny poseł Khevenhueller-Metsch, order żelaznej korony III. klasy radcy sekcijni Brunner i Klezl, wielki krzyż orderu Franciszka Józefa nadwyszczajni ministr Schiessl i Wodzicki, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą minister-rezydent Wrede i radcy legacyjni Velies i Dumba, dalej szef sekcijny najwyższego wspólnego oddziału rachunkowego Szentgyoczei krzyż komandorski orderu Leopolda; radca dworu Fritsche krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa; radca sekcijny Salomon tytuł radcy dworu; sekretarz dworu Chretnocznagay order żelaznej korony trzeciej klasy;

Dalej nastąpiły liczne odznaczenia dla urzędników i służby urzędów spraw zagranicznych między innymi wielką wstęgę orderu Leopolda otrzymał ambasador nadwyszcz. Wiktor Dubsky; krzyż kawal. ord. Leopolda radca dw. Wolf, rad. dw. Pilat.

Za granicą.

Berlin, 2 grudnia. Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj na audyencji uroczystej ambasadora austro-węgierskiego Szoegyeny'ego i przyjął złoty medal jubileuszowy dla siebie i dla synów Eitta i Fryca. Inni książęta otrzymali srebrne medale jubileuszowe.

Berlin, 2 grudnia. Na dzisiejszem nabożeństwie z okazji jubileuszu cesarza Franciszka Józefa, oprócz cesarza z całą rodziną i mnóstwa dostojników, była także część pułku grenadyerskiego imienia cesarza Franciszka Józefa. Na końcu nabożeństwa odegrano na organach z towarzyszeniem orkiestry i chóru hymn austriacki, który oboje cesarstwo, oraz obecni, stojąco wysłuchali.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Linia telefoniczna Lwów—Wiedeń nie funkcjonuje dziś z powodu jubileuszu cesarskiego. Między Nowym Jercynem i Wiedniem, gdzie chorągwie jubileuszowe spletały się z drutami telefonicznymi, co spowodowało przerwę. Tak nam donosi główna stacja we Lwowie.

(Telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“).

Kraków, 2 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej podniósł wiceprezydent dr. Pieniążek zasługi dra Franciszka Riegera około uratowania i rozwoju bytu narodowego Czechów.

„My Polacy — rzekł dr. Pieniążek — wiemy, co znaczny utrata bytu politycznego i dlatego czcimy, szanujemy i mamy głęboką sympatię dla tych ludzi, co ducha narodowego umieją ożywić i zabezpieczyć

na przyszłość. Takim mężom należy się cześć bez względu na stronnictwa polityczne“.

Dalej postawił dr. Pieniążek wniosek, aby Rada miasta upoważniła prezydenta miasta do złożenia wyrazów sympatii i szacunku imieniem miasta dr. Riegerowi w dniu 80-letniej rocznicy urodzin t. j. 10 grudnia b. r.

Rada miejska przez aklamację wniosek ten uchwaliła.

Wiedeń, 2 grudnia. Nadwyszczajne walne zgromadzenie Towarzystwa tramwayowego bardzo znaczną większością głosów zatwierdziło wczoraj wnioski swej Rady nadzorczej w sprawie zlikwidowania Towarzystwa tramwayowego a oddania jego przedsiębiorstw mającemu się utworzyć Towarzystwu dla budowy i zarządu kolei ulicznych miejskich w Wiedniu.

Aussee, 2 grudnia. Wczoraj spadły tu znaczne śniegi. Wogóle donoszą z całego Salzkammergutu o śniegach.

Londyn, 2 grudnia. Według depesz prywatnych z Nowego Jorku, nie wierzą tam w regularne dalsze trwanie londyńskiego dowozu złota i uważają to za okolicznościowe transakcje.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Wiedeń, 2 grudnia. Komisja ugodowa po dłuższej rozprawie przyjęła jednogłośnie art. VII o żegludze rzecznej, poczem obradowała nad art. VIII o administracji i ruchu kolejowym.

Wiedeń, 2 grudnia. Komisja ugodowa Izby posłów na wczorajszem posiedzeniu po dłuższej dyskusji, w której zabierał głos także minister kolei żelaznych dr. Wittek, przyjęła bez zmiany artykuł VIII. traktatu cłowo-handlowego wraz z rezolucją p. Kaftana, wzywającą rząd, aby rozpoczął pertraktacje w sprawie upaństwowienia austriackich linii kolei północno-zachodniej i Towarzystwa kolei państwowych. Uchwalono także dodatkową rezolucję p. Kerna w sprawie upaństwowienia kolei Południowej.

Wiedeń, 2 grudnia. Wczoraj przed południem odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Thuna rada gabinetowa, na której omawiano układy między Thunem a Banffym.

Prawdopodobnie już na wtorkowem posiedzeniu Izby posłów będzie wniesione przedłożenie rządowe co do prowizoryum ugodowego.

Wiedeń, 2 grudnia. Wielki ks. rosyjski Mikołaj przybył dziś rano koleją północno-zachodnią z polowania i stanął u hr. Aleksandra Pallawicinięgo.

Budapeszt, 2 grudnia. W Sejmie węgierskim odbywała się dziś w dalszym ciągu rozprawa indemnizacyjna. Przemawiało kilka mówców *pro* i *contra*, poczem odroczono dyskusję do poniedziałku.

Berlin, 2 grudnia. Wczoraj w południe odbyła para cesarska uroczysty wjazd do Berlina. Przed dworcem i na ulicach było licznie rozstawione wojsko.

U bramy brandenburskiej powitał parę cesarską burmistrz. Na jego przemowę odpowiedział cesarz, że cieszy się, widząc, jak wysoko stoi wszędzie niemieckość, jak bardzo podniósł się wszędzie szacunek dla niemieckiej kultury i niemieckiego języka i że szczególnie Berlin jest wszędzie dobrze zapisany.

Berlin, 2 grudnia. Prasa niemiecka prowadzi w dalszym ciągu kampanię przeciw odpowiedzi Thuna na interpelację Joworskich i Engla w sprawie wydalania z Prus austriackich poddanych polskiej i czeskiej narodowości.

Kreuz-Ztg. oświadcza, że hr. Thun byłby niewątpliwie postąpił roztropniej, gdyby był wyraził się z większą rezerwą, a w szczególności zaniechał pogrozek. Gdyby Thun chciał przystąpić do rzeczywistnienia tych pogrozek, to z pewnością musiałby przez to o wiele dotkliwiej zaszkodzić austro-węgierskim interesom państwowym, aniżeli interesom Niemiec.

Magdeburger Ztg. pisze: Nie sądzimy, ażeby wydalanie można przypisywać jednostronnie „reakcyjnej polityce“ ministra spraw wewnętrznych Reckego. To, co stało się, musiało być zrobione w porozumieniu i z zarządzenia kierującego niemiecką polityką kanclerza państwa i pruskiego prezydenta ministrów. A wiemy, że pruska polityka w ostatnich czasach zwraca się znowu silniej przeciw słowiańskiemu załadowi prowincji wschodnich.

Kolonia, 2 grudnia. *Koeln. Ztg.* omawiając odpowiedź hr. Thuna na interpelację w sprawie wydalania poddanych austriackich z granic cesarstwa niemieckiego, twierdzi, że mowa ta nie może zachwiać dotychczasowego stosunku między temi państwami. Dalej powiada ten dziennik, że zły wpływ żywiołów polskich i czeskich do państwa niemieckiego, może się stać niebezpiecznym.

Paryż, 2 grudnia. Profesor Sorbony Buissun, przychylny rewizji procesu Dreyfusa, na początku wczorajszej prelekcji był przez słuchaczy gorąco powitany.

Przed prelekcją była bójka w kurytarzach

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla
NIEMOWLĄT I DZIECI
jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA
Puder antyseptyczny.

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrzność“ w każdej aptece do nabycia pod nazwą Puder „Haya“. — Pudełko 35 centów.

uniwersytetu między zwolennikami i przeciwnikami rewizji. Bójka skończyła się bez groźniejszych następstw.

Paryż, 2 grudnia. Senat przyjął na wczorajszym posiedzeniu wniosek Constansa, według którego ustawa, znosząca tajność śledztwa, ma być zastosowana także w trybunałach wojskowych, a odrzucił dodatek, wniesiony przez Marcere'a, który żądał, aby zatrzymać tajność śledztwa w wypadkach, gdy się rozchodzi o niebezpieczeństwo narodowe.

Senator Waldeck-Rousseau postawił wniosek, przyznający trybunałowi kasacyjnemu prawo do powstrzymania i odraczania śledztw sądowych, które mogłyby utrudnić rewizję procesu — i zażądał nagle traktowania. Nagłość odrzucono i posiedzenie przerwano.

Paryż, 2 grudnia. Biura Izby wybrały komisję do oceny projektu ministra skarbu o podatku dochodowym.

W trybunale kasacyjnym przesłuchanie Picquarta prawdopodobnie dzisiaj się ukończy.

Petersburg, 2 grudnia. Car Mikołaj uczestniczył dziś w uroczystym akcie odsłonięcia pomnika, wystawionego w Sebastopolu na cześć admirała Nachimowa, poczem powrócił do Lwadii.

Także w gmachu korpusu kadetckiego w Petersburgu odsłonięto wczoraj murowane popiersie Nachimowa.

We wszystkich garnizonach marynarki w całej Rosji odprawiono wczoraj uroczyste msze żałobne za spójność duszy Nachimowa. Reskryptem carskim otrzymał członek Rady admiralicyi, admirał Perelcsin, który w bitwie morskiej koło Sinope i w obronie Sebastopola się odznaczył, order św. Andrzeja. Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża otrzymało od cara Mikołaja 1/2 miliona rubli dla włościan, potrzebujących pomocy w okolicach dotkniętych nieurodzajem.

Konstantynopol, 2 grudnia. Dragomanowie ambasady 4 mocarstw kretańskich wręczyli Porcie notyfikację w sprawie mianowania ks. Jerzego gubernatorem Krety.

Kanea, 2 grudnia. Powstańcy z Akrotini i Halepa odbyli wczoraj uroczysty wjazd do Kaneli, aby złożyć broń.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 2 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądają: 128'10
Za 100 marek	58'50	58'82
20-frankówka	9'50	9'60

Berlin, 2 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 224'40, Staatsbahny 151'70, Lombardy 29'70, Austr. złota renta 101'70, Austr. srebrna renta 100'60, Węg. złota renta 101'60, Disconto Comandit 194'40, Laura 208'50, Bochumer 214'60, Harpener 174'10, Kolej Ostpreussen 92'50, Kolej Mittelmeer 100'50, Kolej Meridional 135'50, Kolej Henry 101'60, Renta włoska 94'10, Południowa —, Mławka —, Turki 112'25, Renta hiszp. 40'90. Prywatne dyskonto 5—. Austr. renta papierowa 100'60, Bustiehradery —, Austr. banknoty 169'35, Alpy 100'80, Dewizy na Wiedeń (długie) —, Dewizy na Wiedeń (krótkie) 169'20, na Paryż (krótkie) 80'80, na Amsterdam 168'65, na Londyn długie 20'25 i krótkie 20'42.

Berlin, 2 grudnia. Wczor. giełda wieczorna (Nachtboerse) Kredyty 224'60, Staatsbahny 151'75, Lombardy 29'75, Rosyjskie banknoty (kasa) 216'30, Ros. banknoty (ult.) 216'50, Disconto Comandit 194'40.

Frankfurt, 2 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 302'75, Staatsbahny 301'75, Lombardy 61'62 1/2, Alpy 159—, Austriacka renta papierowa 85'65, Austr. srebrna renta 85'40, Austr. złota renta 101'90, Węgierska złota renta 101'65, Unionbanki —, Akcje elektr. —.

Paryż, 2 grudnia. Wczor. giełda Cred. foncier 735—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 211—, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 41'65.

Hamburg, 2 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 303—, Lombardy 143'50, Staatsbahny 753—, Austr. złota renta 101'30, Węgierska złota renta 101'70, Srebro —, żądano, —, placono. Srebrna renta 85—, Włoskie 94'05.

Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 2 grudnia.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszemica gotowa 9'10 do 9'30. Pszenica na termin — do —. Żyto gotowe 7'75 do 8—. Żyto na termin — do —. Owies obrotowy stary 6'80 do 6'80. Owies nowy — do —. Jęczmień pastewny 5'75 do 6'10. Jęczmień browarny 6'50 do 7'50. Rzepak 11— do 11'25. Lnianka — do —. Groch pastewny 5'75 do 6'50. Groch do gotowania 6'75 do 9—. Wyka — do —. Bobik — do —. Hreczka — do —. Kukurydza stara 5'80 do 6—. Kukur. nowa lub na term. 5'20 do 5'50. Chmiel za 58 kilo 65— do 100—. Konieczyna czerwona 48— do 55—. Konieczyna biała 38— do 46—. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka 17'50 do 20.

Spirytus paritas Tarnopol 16— do 16'25, na termin 14— do 14'50.

Przy słabych obrotach usposobienie niezmiennie, tylko celne gatunki pszenicy i żyta znajdują zbyt łatwy za granicą kraju.

W spirytusie tendencja niezmienna.

Budapeszt, 1 grudnia. Pszenica na marzec 9'71 do 9'72, na październik — do —, żyto na wiosnę 8'53 do 8'55, na jesień — do — zł., kukurydza na październik — do —, owies na marzec 5'97 do 5'99, na październik — do —, kukurydza na maj 1899 r. 4'88 do 4'89, rzepak na sierpień 1899 r. 12'25 do 12'35.

Praga. Cukier gotowy 13'15 do —, na styczeń 13'20, na luty 13'27 1/2, na maj 13'55.

Hawr. Kawa Santos, dobra przeciętna, na listopad 38'50, na styczeń 39'50.

Berlin. Spirytus (siebziger) loco 38'80, (fuenfziger) 57'60.

Bremen. Nafta 6'90.

Hamburg. Pszenica loco nowa holst. 163 do 166, żyto meklembskie nowe 148 do 154, południowo-rosyjskie nowe 115 do 117. Nafta loco 6'75 mk.

Hamburg. Spirytus na grudeń 18—, na grudeń styczeń 17'75, na kwiecień-maj 17'50.

Wrocław. Pszenica stara biała —, żółta stara —, nowa biała 17—, nowa żółta 16'90, żyto 14'90, owies stary —, nowy 12'70, rzepak 21'60, spirytus (fuenfziger) na grudeń 55'70, (siebziger) na grudeń 36'40.

Paryż. Mąka znak „12“ na mies. bieżący —, na grudeń —, Pszenica na mies. bieżący 21'45, na styczeń 21'20 1/2, żyto na mies. bieżący 14'60, na pierwsze 4 mies. 14'50.

Paryż. Spirytus na mies. bieżący 43—, na styczeń, 43'25, na pierwsze 4 mies. 43'50. Cukier biały na m. bież. 31'62 1/2 na styczeń 32—. Rafinada 106— do 106'50.

Stanisławów, 1 grudnia. Stan wkładek Kasy oszczędności miasta Stanisławowa wynosił z dniem 31 października 1898 u 7849 stron 2,812.893 zł. 61 ct. W miesiącu listopadzie włożyło:

na dawne książeczki 598 stron

na nowe „ 216 „

razem . . . 814 stron 142.464 zł. 40 ct.

Wyjęło zaś:

częściowo . . . 638 stron

zupełnie . . . 211 „

razem . . . 849 stron 113.304 zł. 59 ct.

przybyło zatem . . . 29.159 zł. 81 ct.

Stan wkładek z dniem 30 listopada 1898 r. wynosi u 7814 stron . . . 2,842.053 zł. 42 ct.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 2 grudnia 1898.

Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu panowania cesarza Franciszka Józefa I.

I.

A P O T E O Z A

i

HYMN LUDOWY

z udziałem całego personelu teatru hr. Skarbka.

II.

POWRÓT TATY

opera w 3 obrazach podług ballady Adama Mickiewicza ułożył Jan Golebiowski; muzyka Hen. Jareckiego

O S O B Y:

Kupiec	.	.	.	p. Bogucki
Jasio	.	.	.	pna Bohuss
Marynia	.	.	.	pna Sauer
Bolko	.	.	.	pni Kliszewska
Kasia	.	.	.	pni Kornarzyńska
Andzia	.	.	.	pni Bronikowska
Starszy zbójca	.	.	.	p. Szymański
Fedko	.	.	.	p. Kratochwil
Iwan	.	.	.	p. Kornarzyński
Stefan	.	.	.	p. Kiezman
Dymytr	.	.	.	p. Schmidt

III.

DZIKA RÓŻYCZKA

komedia w 1 akcie Józefa Bliżńskiego

O S O B Y:

Pan Radomir	.	.	.	p. Chmieliński
Pani Radomirowa	.	.	.	pni Lasocka
Karolina	)	ich wnuczki	.	pni Kwiecińska
Różia	)	.	.	pna Czaplinska
Izydora, ich ciotka	.	.	.	pni Cichocka
Stefan Tolioki	.	.	.	p. Hierowski
Hrabia Bruno Ścioborzycki	.	.	.	p. Wostrowski
Dorota, mamka Rózi	.	.	.	pni Gostyńska
Kociuba, jej mąż	.	.	.	p. Kwiatkiewicz.

Rzecz dzieje się w Kongresówce w 1880 roku na wsi u państwa Radomirów.

IV.

Sprzedana narzeczona

(Prodana nevésta)

akt 2-gi z opery komicznej Fryderyka Smetany.

O S O B Y:

Kruszyna, wieśniak	.	.	.	p. Kiezman
Katarzyna, jego żona	.	.	.	pni Kasprowiczowa
Marynka, ich córka	.	.	.	pna Bohuss
Misza, gospodarz	.	.	.	p. Kratochwil
Agnieszka, jego żona	.	.	.	p. Skalska
Tomek, ich syn	.	.	.	p. Malawski
Janek, syn Miszy z I. małżeństwa	.	.	.	p. Orzelski
Kiezał, swat.	.	.	.	p. Bogucki.
Wieśniacy, wieśniaczki, dzieci, komedjanci, muzykanci.	.	.	.	.

Rzecz dzieje się w Czechach.

„Jubileuszowe walce“

skomponowane na dzień jubileuszu i dedykowane monarsze przez Adama Wrońskiego, po skończeniu opery „Powrót taty“ wykona orkiestra pod kierunkiem kompozytora.

Początek o godz. 7-mej, koniec o 10-tej wieczorem.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędný hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 2. grudnia.

A. hr. Sobanski z Odessy. — J. hr. Czosnowski z Wolynia. — B. Daszewski z żoną z Rohatyna. — J. Muck i R. Hopfinger z Borysławia. — A. Romer z Wierzbic. — Wm. Grote z Akwisgranu. — J. Nowak z Kreuzburgu. — F. Gamski z Jezierzan. — K. Golebaki z Sławonii. — A. Jelowicki z Stochinia.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 2. grudnia.

Radca Jakubowski z żoną z Sambora. — P. Kriemer z Odessy. — P. Bobowski z Podola rosyj. — H. Thorn z Podgórza. — P. Blank z Wulki. — P. Jankowski z Krakowa. — P. Bauczowa z córką z Tarnopola. — Hr. Rozalia Mięczyńska z córką z Wolynia. — G. Sławiński z Przeworska. — P. Uniatycki z Zasławowa. — Z. Jacobsohn z Białej. — R. Reinhardt, J. Bloch, P. Goldenring, J. Dittrich z Wiednia.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

PROMESY

do wszystkich ciągnień.

UBEZPIECZENIE

losów od straty przez wylosowanie al pari.

Wypłać zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta zagraniczne.

Uskutecznia rewizję losów i innych papierów wartościowych, losowaniu podlegających, bezpłatnie i dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrychlej, nie policzając żadnej zgola prowizyi.

Wobec wysokiego kursu

Rent austriackich i węgierskich

polecamy zamiar tychże na

Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego,

Listy zastawne Banku krajowego,

Listy zastawne Banku hipotecznego

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Za okazane współczucie w bolu po stracie Matki naszej, jakoteż za udział w pogrzebie, składamy serdeczne podziękowanie.

Alojzy Nyiry Tytus Nyiry Adolf Nyiry
c. i k. pułkownik 9 pp. urzędnik Banku an- c. k. radca rachunk. w Przemyślu. glo-aust. w Wiedniu. skarbu we Lwowie.

Wszystkim, którzy łaskawie raczyli obecnością swoją na pogrzebie ś.p. ukochanej mej Matki, wyrazić mi współczucie w ogromnym smutku, składam serdeczne i gorące podziękowanie
Marya Skapiówna.

Władysława de Junosza-Dąbrowska, uczennica Pp. Paschalis-Souvestre w Dreźnie i Konserwatorium medycyńskie, artystka scen zagranicznych otworzyła kurs nauki śpiewu, ul. Wąłowa 29, I piętro.

Laura Ambos

Alfred Zinner

zareczeni.

Brody.

Lwów.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1. grudnia b. r. przeniosłam magazyn mój na ulicę Akademicką 1. 8, I. piętro.

W. Baternay.

Dr. Stanisław Zabłocki

ordynuje przy ulicy Sykstuskiej 1. 34 II. piętro od 1/2 12 do 1/2 1 i od 3—4 popoł.

w chorobach nosa, gardła, uszu i piersi.

Dr. Pilewski

lekarz chorób dzieci, mieszka obecnie ul. Zielona 3.

Kancelarya adwokacka

RADCY

Dr. Władysława Daisenberga

we Lwowie, przy ul. Zyblikiewicza 1. 2, p. I.

Powrócił Wincenty Schneider, dentysta i technik. Przyjmuje jak dawniej ul. Krakowska 1. 18 wraz z p. Maksymilianem Starkiem i sporządza sztuczne zęby i szczęki wedle najnowszego systemu.

Dom naftowy — Chorażczyzna 17—19

Lokale na biura

2, 3, 4 lub 5 pokoi z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem i wodociągami, w każdym czasie do wynajęcia.

Postuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namieszanie. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele a prezydenta kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczt i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedp. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorków i niedziel w przemyśle wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posuchanie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna iac. (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślub wiekopomny). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczytki zwłok bł. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Snieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, z rotundą we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli staropogrubina, wewnątrz w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ul. Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumny z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. grudnia 1898 r.

Ogólny dług państwa.

	placa bieżąca	placa bieżąca
Renta papierowa maj-listopad	101.10	101.30
— luty-sierpień	101.10	101.20
Renta srebrna styczeń-lipiec	101.10	101.20
— kwiecień-październik	101.10	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	166.50	168.00
— 1860 po 500 zł. wa. 5%	140.00	140.60
— 1860 po 100 zł. 5%	159.00	159.50
— 1864 po 100 zł.	—	—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	119.90	120.10
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	101.25	101.45
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	90.35	91.05

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	98.70	99.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	118.60	119.60
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	126.75	127.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	210.70	211.70

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.10	—
— w złocie za 200 zł. 5%	133.00	—
Kol. bułgarskie lokal. za 200 kor. 4%	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	98.95	99.95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1864 za 200 kor. 4%	99.00	99.90

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	118.85	120.05
— w wal. kor. za 200 zł.	97.55	97.75
— kor. 4%	97.55	97.75
— obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.00	100.80

Znakomite gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia” Matejki). — Ratusz, na Ryнку, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśtnictwo, Zakład Ossoluski, Dom inwalidów przy ul. Kleparowski, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego”, co niedziela od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii lubelskiej”, asypany na pamiątkę 300-letniej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Pojezierze) wódku miasta. — Wąły Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wąły Gubernatorskie przed Namieśtnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niedysyd Biesiadzieckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** przy placu św. Ducha 10, 1. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medalii polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popoł.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we lwowie, ulica Teatrna 1. 18.

Taryfa fiaków i dorożek: Kurs dzienny zwykły, dorożka 2 konia 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konia 60 ct. — 1 konia 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konia 50 ct. — 1 konia 35 ct. na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konia 40 ct. — 1 konia 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorożek 2 konnych 10 ct., jednokonných 5 ct. wyżej. Kurs fiakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct. na dworzec i z powrotem 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego północnego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1898.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 6:10 rano, posp. 9:05 rano, posp. 1:30 w pop., osobowy 6:10 wiecz., posp. 8:45 wiecz., osob. 9:10 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8:04 w nocy, posp. 2:15 w południe, osobowy 5:00 popoł., posp. 8:39 wiecz.

Z Czerniowca osob. 6:45 rano, osob. 10:35 rano, posp. 1:50 w połudn., osobowy 5:40 popoł., posp. 9:45 wiecz.

Ze Stryja osob. 8:05 rano, osob. 1:40 oso. b. w po 10:30 w nocy, osob. 12:15 w nocy.

Z Sokala osobowy 7:55 rano, osob. 5:55 popołudniu (ostatni do Belzca).

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osobowy, 7:50 rano.

Z Jarosławia osob. 10:45 przedp.

Z Janowa osob. 7:40 rano, osob. 1:01 w pop.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:10 rano, posp. 8:35 rano, osob. 8:50 rano, posp. 2:50 w południe, osob. 6:40 popoł., posp. 10:40 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamcza) posp. 6:15 rano, osob. 9:30 rano, posp. 2:08 popoł., osob. 11:27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6:05 rano, osob. 10:55 przed południem, posp. 2:40 popoł., osob. 6:30 po połudn., osob. 10:05 wiecz.

Do Stryja osob. 5:20 rano, osob. 9:15 przed pop., osob. 3:00 po połudn., osob. 7:00 wiecz.

Do Sokala osob. 9:55 przed pop., osob. 7:15 wiecz (pierwszy do Belzca).

Do Tarnopola (z Podzamcza) osob. 7:10 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4:55 popoł.

Do Janowa osob. 8:45 rano, osob. 7:44 wiecz.

Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
— poś. premowa za 100 zł.	158.00	158.75
— za 50 zł.	157.75	158.75

Inne publiczne pożyczki.

Pod. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	97.00	98.00
Bukowiński obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.50	103.40
Galic. obl. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	97.10	98.00
Galic. obl. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.10	98.00
Galic. obl. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	97.60	98.60
Pożyczka premowa w. Wiednia z r. 1874	174.00	175.00
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1893 za 100 zł. 4%	94.50	95.00
Renta włoska za 100 kor. 4%	111.50	112.00
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	92.00	93.00
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	58.60	59.15
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	58.60	59.15

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.00	99.00
obl. pr. z r. 1880 3%	120.50	121.00
1889 3%	117.50	118.25
Bukowiński zakt. kred. ziem. los. 5%	105.00	105.75
los. 4%	98.60	99.00
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.00	111.00
los. 50 lat 4 1/2%	100.20	100.50
60 lat za 200	98.75	99.50
koron 4%	98.75	99.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	95.50	96.80
4% los. 41 lat	93.00	94.50
4% stare	97.75	98.50
4% za 200 kor.	94.60	95.20
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	100.00	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2%	100.50	101.25
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	98.00	99.00
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	100.10	101.10

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	91.60	92.60
Kol. Lwów-Czern.-z r. 1884 za 300 zł. 4%	98.00	98.80
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.00

Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	108.35	109.35
1878 za 200 zł. 5%	108.35	109.35
1887 za 200 zł. 4%	98.00	98.80

Akcie banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	157.50	158.00
Pesz. banku handl. 500 zł.	1418.00	1422.00
Zakt. kred. dla handlu i przem. p. ul.	359.15	359.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.50	388.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.00	741.00
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.00	385.00
dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	281.75	282.25
Austro-węg. 600 zł.	909.00	913.00
Związek (Unionbank) 200	295.00	295.75
Czesk. banku związek 100 zł.	133.00	133.50
Złotostoska banka 100 zł.	130.25	130.75

Akcie przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	210.00	211.00
(akc. zakt.) 200 zł.	159.00	165.00
Kolej półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3515.00	3525.00
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	282.50	283.50
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198.00	200.00
państwowych 200 zł. per ultio	358.50	359.00
południow. 200 per ultio	63.00	69.00
węgier. galicj. f. 200 zł.	218.60	219.60

Akcie przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarsz. 500 kor.	188.00	188.55
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	929.00	935.00
Praskiego Tow. żelazn. przem. 209	780.00	790.00
Schodnia 500 kor.	128.50	129.25
Turek szarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	174.00	175.00
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	—	—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.40	6.80
Zakt. kred. dla h. i p. po 100 zł.	203.50	204.00
Clary 40 zł. mk.	61.00	62.00
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170.00	180.00
Pożyczka m. Insubruku 20 zł.	30.00	31.00
losy m. Krakowa 20 zł.	28.00	29.00
Pożyczka m. Lubliany 20 zł.	23.75	24.75
fen 40 zł.	63.25	64.25
Palffy 40 zł. mk.	63.00	64.00
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.40	20.00
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.00
losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26.50
Salma 40 zł. mk.	84.50	85.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.00	84.75

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Najlepsza oliwę do świecenia i knotki poleca

O. T. WINCLERA Syn
Lwów, Rynek 1. 28.

Wanny duże, dziecięce, niasadowe i fotelowe, wszelkie naczynia kuchenne najtaniej poleca Feliks Książkiewicz, blacharz, Lwów, Jagiellońska 18. Cenniki na żądanie. 4072

Był wiertniczy poszukuje się za miesięcznym wynagrodzeniem, mniej więcej na czas 12 miesięcy. Oferty pod „Ryg 111” post-r. Lwów.

Mayers - Conversations
Lexicon, najświetniejsze wydanie 18 tomów kompletnie nowy, za 65 zł. sprzedam. Wiadomość A. R. 65 poste-restante Lwów. 4366

Deszki chodnikowe i wysortowane dywany, portjery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich. Skład dywanów „Au Louvre”, Lwów ul. Sykstuska 6, (Pasaż Hausmana). — Także i na raty bez podwyższenia cen. Dla prowincji cenniki gratis i franco. 2957

Wanny długie po 12 zł., niasadowe 6 zł. Bourdon, Jagiellońska 2. 4174

Mebie tanio do nabycia. Blizsza wiadomość u dozorcy, Kopernika 16. 4390

Pończochy, szkarpetki, pończoszki dziecięce, sukienki, nieszycie, bardzo mocne, para od 22, 25, 30, 35, 40, 50, 65 do 1.10 — poleca

Maks Mühlfeld
Lwów, Rynek 27.

Łaskawo zlecenia z prowincji uskutecznią się najrychlej. 4393

Wyborna kawa pół kilo 80 ct. „Syrus” ulica 1. 2 Lwów. 4421

Pierwsza kraj. parowa fabryka czekolady, cukrów deserowych i biskwitów angielsk.

H. TRETERA

założona w r. 1882, przy placu Maryackim 1. 7. (róg ul. Kopernika), poleca swe znakomite wyroby, odznaczony złotym medalem na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie. 1/2 klg. cukrów najwyborniejszych mieszanych zlr. 1.20 1/2 klg. biskwitów angielskich i herbatników zlr. 1.00 Kakao odtłuszczone, proszkowane paczka 40 i 75 ct. Czekolada w tabliczkach po 5, 10, 25 ct. i wyżej. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem. Przestrzega się Szan. Publiczność przed sprowadzaniem tandetą i lichymi naśladowaniami. 4488

Nuty i szkoły tanio!

Z wypożyczalni Stanisława Köhlera ul. Batorego 28 z 20 do 40% opustu. 4411

Zarząd ogrodu w Babinie p. Kalusz, poleca wyborne deserowe gatunki jabłek po 18 ct. za kilo, loco Kalusz, również po 10 ct. za kilo gatunki mniej szlachetne ale smaczne. 4423

Interesy majątkowe i handlowe.

Majątek ziemski pod Przemysłem, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u adwokata Dra Dolinskiego w Przemyslu. 4256

Kamienica w dobrym miejscu o znakomitej budowie zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość u Adm. Abl. ul. Kochanowskiego 36 A. 4340

Mickiewicza 14. do najęcia 6 pokoi z kuchnią i przytulnościami. 4341

Drzy ul. Piekarskiej 1. 7 zaraz do wynajęcia na I. i II. piętrze po 4 frontowe pokoje z kuchnią i przytulnościami. 4401

Mieszkania i sklepy.

b) Poszukiwane.

Szukam wygodnego mieszkania z dobrym widkiem i usługą przy niemieckiej familii. A. A. 100 „Słowo Polskie”.

Doniesienia różne.

Kupiec, kawaler, katolik, lat 30, posiadający w dużym mieście dobrze idący interes, z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszy życia, panny do 24 lat, inteligentnej z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia tylko seryo z dołączeniem fotografii uprasza się nadsyłać do 5. grudnia b. r. pod „Kupiec” do Administracji „Słowa Polskiego” we Lwowie. Za dyskretyję ręczy słowem honoru. 4279

Zegarek zgubiony w teatrze, można odebrać ul. Żulińskiego 12 w parterze pomiędzy 1 a 2 godziną (pierwsze drzwi na prawo). 4410

Zdolna akuszerka przyjmująca pannie do dyskrety na mieszkanie. D. Czechowicz, ul. Zródlana 1. I. p. 4418

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Poszukuje posady praktykanta w kancelarii. Zgłoszenia pod J. M. 25 p-r.

Egzaminowany palacz, zarazem ślusarz, poszukuje posady. Adres F. R. K. poste-rest. Lwów.

Panna z dziewięcioletnią praktyką sklepową poszukuje posady kasyerki. W. W. 15 p-r. Lwów.

Osoba inteligentna przyjmie miejsce do zarządu domem u starszego wdowca. Nieznajoma p-r. Przemysł.

Rysownik szuka stosownego zatrudnienia. Adres J. L. K. Łomża p-r.

Rządca ekonomiczny, Pożniaczek, żonaty, szuka posady rządcy lub ekonomy. Off. pod 19 p-r. Lwów Podzamcze.

Panna uzdolniona w krawiectwie i kroju francuskim poszukuje roboty w domach prywatnych. Zielona 24.

Ekspedycja telegrafistka poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia „Pocztą” p-r. Przemysł.

Celujący maturzysta-prawnik dobry matematyk i instruktor przyjaźni zajęcia biurowe, lekce lub inne miejsce odpowiednie zaraz we Lwowie, gdyż nie ma żadnego utrzymania. Zg

ANTILENTILIA.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, zsuwa w krótkim czasie: piegi, plamy wątrobiane, blizny itd. nadaje cerze świetną białosć, świeżosć i delikatnosć. — Cena 2złr.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hałicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerńowice: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

Pora jesienna do konserwowania skór

poleca wazelinę, tran garbarski, apreturę czarną, lakier czarny, lakier na kaloszy, tłuszcz czarny, itp.

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów
Lwów, Żółkiewska 2.
= Godziennie ekspedycja pocztą. =

Aromatyczne gatunki
HERBATY
poleca 3802
specjalny skład
A. Singera
Lwów, Sykstuska 17.
Cenniki na żądanie gratis.



4³/₄ kilo kawy

netto opłatnie za zaliczką lub nadaniem gotówki. Pod gwarancją naj-
616 lepszy towar.
Atryk. Mocca perłowa . . . 3.70
Santos bardzo dobra . . . 3.42
Salvador, zielona znakom. . . 4.35
Ceylon, nieb.-ziel. znakom. . . 6.10
Złota Jawa, kółt. bar. dobra . . . 5.90
Perłowa, silna bardzo dobra . . . 5.55
Mocca arabska, aromatyczna . . . 6.90
Cennik wraz z taryfą cłową opłatnie.
Ettlinger & Co., Hamburg.

Uskuteczniamy wszelkie przekłady

(Tłumaczenia) od najwyk-
niejszych do najwykwint-
niejszych z polskiego
na wszystkie języki
obecne i odwrotnie.
Główna Agencja
Dzienników i Ogłoszeń
J. Hopcasa i A. Salomonowej
Kraków, pl. Maryacki 2.

Najwspanialsze ozdoby na „Boże drzewko“

poleca **HANDEL S. W. Niemojowskiego** LWÓW
Wybór olbrzymi. Ceny najniższe. Kompletnie sortymenta po zł. 1, 2 i wyżej. Zlecenia zamiejsc. odwrotnie.



Dzienniki, czasopisma, dzieła, tabele, cyrkularze, bilety wizytowe i wszystkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej — wykonuje

DRUKARNIA

Słowa Polskiego

we Lwowie 4293

Chorażczyzna 17--19

szybko, dokładnie i po cenie umiarkowanej.

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

Lwów, ul. Chorażczyzna 17.

(dom naftowy), gdzie Słowo Polskie.

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.
2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.
3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń.

L. 4.660. 3664

OGŁOSZENIE.

Wydział Rady powiatowej w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na najlepszy podręcznik dla wiejskich pisarzy gminnych. Podręcznik ten w języku polskim i ruskim wydać się mający, winien oprócz terminów peryodycznych, zakresło-nych w poszczególnych gałęziach administracyjnych, zawierać wzory podań przez Urzędy gminne do władz przełożonych przedkładać się mających, jak niemniej wzory zamknięć rachunków gminnych drogowych, kas pożyczkowych, budżetów, preliminarzy szkolnych i drogowych (tych ostatnich po myśli nowej ustawy drogowej sporządzać się mających), a nadto wzory świadectw, certyfikatów przynależności i t. p. aktów ze strony Urzędów gminnych wystawiać się mających.

Za najlepsze opracowanie takiego podręcznika wyznacza Wydział powiatowy dwie premie; I. w kwocie 100 zł., II. w kwocie 50 zł.

Termin przedkładań wzorów ustanawia się trzy miesięczny, licząc od dnia ogłoszenia, a przynależne premie przekazane zostaną kasie Wydziału do wypłaty na najbliższem posiedzeniu Wydziału po upływie terminu konkursowego odbyć się mającem.

Z Wydziału powiatowego

W Kołomyi, 18 listopada 1898.

Na św. Mikołaja!

Nadzwyczaj piękny i bogaty wybór podarunków po cenach możliwie tanich poleca znana z dobrych wyrobów fabryka cukrów i herbatników

Jana Höflingera

Lwów, Teatrna 1. 8 (pl. św. Ducha).

Ważne dla akuserek!

Torby kompletne z wszystkimi niezbędnymi przyborami, odpowiadające w zupełności rozporządzeniu ministerjalnemu, dostać można po cenie 14 zł. tylko w drogueryi E. Schenkera, Lwów ul. Słoneczna 1. 15. 4388

Oficyalistów prywatnych wszelkiego rodzaju, kłucznice, bony, panny służące i inną służbę tak męską jak i żeńską poleca Biuro komisowe i pośrednictwa **K. PIETRUSKIEGO**, Lwów, Sykstuska 26.

Także i na raty

bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry wstawiane, kapy na stoły i łóżka dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów „Teppichhaus Au Louvre“, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. (Pasaż Hausmana). Naprowincję wysyła się cenniki gratis i franco. 2954

Z rozwoju polskiego teatru.

Antonina Hoffmann.

Napisał Zygmunt Przybylski. Kraków, nakładem G. Gebethnera i Spółki.

Książka ta obejmuje życie teatralne, artystyczne, literackie, dziennikarskie, towarzyskie oraz anegdotyczne wspomnienia epoki między 1858 a 1897 rokiem. 3822

Z. Zadurawicza i Spółki

Lwów, Akademicka 6

4389

poleca:

KAWY

w najszlachetniejszych gatunkach 1/2 kg. począwszy od 70 ct. do 1.08 ct.

HERBATY

chińsko-rosyjskie 1/8 kilo od 40 ct.

Rosyjskie Herbaty

z firmy Wassilego Perloff i Synów i D. & A. Rastorguefa 1/4 ft. od 40 ct.

WYSIEWKI

z najlepszych herbat 1/8 kg. od 35 ct.

RUM

prawdziwy Jamajka, butelczka od 25 ct.

Wino stołowe

litr 45 ct.

Koniak francuski duża butelka 2-80, koniak odleżany duża butelka 1 zlr.

CUKIER

najprzedniejszy, karton 5-cio kilowy 1-95, tłuma-cki 1-88 ct.

Smalec

bezwonny, biały, 1/2 kg. 35 ct.

Świeże powidła sławońskie, przecierane 1/2 kg. 15 ct.

Świeże ŚLIWKI suszone, bośniackie 1/2 kg. 15 ct.

Świeże MARONY włoskie — 1/2 kg. 16 ct.

Makę pszeną prze-śliczną, suchą, Nr. 000. Ceny targowe.

Świeże śledzie holenderskie, para 13 ct.

Świeże śledzie bałtyckie — sztuka 12 ct.

Świeże Migdały wybierane i drobniejsze 1/2 kl. od 56 centów.

Świeże RODZYNKI sułtańskie piękne 1/2 kg. od 36 i 40 ct.

SWIECE na iluminację

pakiet 560 gr. 40 ct., pakiet 500 gr. 36 ct., pakiet mniejszych 6-ki i 8-ki 28 ct.



Świeże Rodzynki duże Błeme i czarne drobniutkie.

Świeże daktyle Marokańskie, Aleksandryjskie i Calafat.

Świeże FIGI sułtańskie i wiankowe.

Świeżą CYKATĘ obieraną 1/2 kg. 75 centów.

Świeżą Skórkę pomarańczową smażoną 1/2 kg. 56 ct.

Orzechy w łupinkach włoskie, tureckie, amarykańskie i inne.

MARMOLADE

morelową 1/2 kg. 70 ct. owocową 1/2 kg. 48 ct.

MASŁO deserowe ze śmietanki 1/2 kl. 72 ct., deserowe ze śmietany 60 ct., kuchenne dworskie 48 ct.

DROŻDŻE

Mautnerowskie codziennie świeże (niezawodne w roz-czynie).

MIÓD prażony 1/2 kilo 56 cent. deserowy w słoikach po 20, 30 i 50 ct.

R Y B Y

Sandacze i inne 2 razy tygodniowo.

Przepyszne **WÓDKI** w różnych smakach 1/1 butelka 75 ct., 1/2 but. 40 ct.

Zamówienia na **Mleko** świeże, niezbie-rane z dóbr hr. Potockiego ze Starego Sioła, litr 10 ct. z dostawą do domu.

Zamówienia na **Węgiel** kamienny sa-lonowy entr. 70 ct. z dostawą do domu.

Zamówienia na **Drzewo** bukowe, sag. 4-metr. piękny 13 zlr. z dostawą do domu.

Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia

w patentowanych, uchylają-
cych potrzebę opakowania,
wozach, ładem i morzem, ko-
leją, drogą kołową i w miej-
scu. 4420

„Przegląd Wszechpolski“

dwutygodnik polityczny i społeczny

wychodzi we Lwowie od lat trzech w zeszytach dwuarkuszowych 1 i 15 każdego miesiąca.

„Przegląd wszechpolski“ informuje o najważniejszych objawach życia narodowego na całym obszarze ziem polskich, z szczególnem uwzględnieniem zaboru rosyjskiego.

„Przegląd wszechpolski“ zamieszcza w każdym zeszycie oryginalne korespondencje z Warszawy i innych ognisk życia polskiego w zaborze rosyjskim i po-daje stale dokładne wiadomości ze wszystkich dzielnic Polski, z kresów i wychodźstwa.

Przedpłata roczna „Przeglądu wszechpolskiego“ wynosi 4 złr., półroczna 2. złr. w. a. 949

Adres redakcyi i administracyi:

Lwów, ul. Małeckiego 1. 3.



Pierwsze akcyjne gal. Towarz. dla przemysłu naftowego

St. Szczepanowski i Sp.

Peczeniżyn. 17

Nafta cesarska, nafta salonowa, oleje maszynowe do smarowania ciężkich i lekkich maszyn, motorów benzynowych i elektrycznych.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

4 1/2% Listy hipoteczne

4% Listy hipoteczne koronowe

5% Listy hipoteczne premiovane

4% Listy Tow. kredyt. ziemskiego

4 1/2% Listy banku krajowego

5% Obligacje banku krajowego

4% Pożyczkę krajową

4% Obligacje propinac. i wszelkie renty państwowe.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.